

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W innych krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 3, 1 mk. niem. Reklamy za te same za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 13 7

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki i Cie. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przyjm.: Admin. w Gdańsku, Brothänkeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku „Kassabischer Markt” 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wapniańska; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l. lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przyjm. tylko na dwie strony.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothänkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

LEON MIKOŁAJCZAK.

Problem bankowy w Gdańsku

Ogólnie z pewnem zaniepokojeniem nie tylko w sferach społecznych, ale i w kołach bankowych omawia się temat żywotności banków polskich w Gdańsku. Pochop ku temu daje niezawodnie wysoka liczba instytucji bankowych tak polskich jak i niemieckich, mających siedzibę w Gdańsku w charakterze organizacji samodzielnych lub też filjalnych. Liczba instytucji tych w zakresie czysto bankierskim jest istotnie zbyt poważna, biorąc w rachubę pięćdziesiąt banków obcych (włącznie niemieckich), oraz osiemnaście banków polskich. Wśród obcych figuruje zaledwie pięć banków amerykańsko-angielskich.

Poproszony by wypowiedzieć sąd o perspektywie na przyszłość, stwierdzam na zasadzie dotychczasowych obserwacji co następuje:

W stosunku do banków niemieckich i obcych liczba 18-tu banków polskich nie jest zastraszająca. Miara jednakże tworzenia placówek bankowych na terenie gdańskim tym samym powinna już być wyczerpana. Jeśli zważymy nadzwyczajną konkurencję ze strony banków obcych i poważnej liczby kantorów, nie bez słuszności są głosy obawy o prawo do egzystencji dotychczasowych oddziałów banków z Polski. — Przed wojną wzgl. przed rokiem 1918-tym była tu jedyna spółka bankowa dla zaspokojenia potrzeb naszych miejscowych, tj. Bank Ludowy w Gdańsku i dzisiaj jeszcze żadnego nie posiadamy banku gdańskiego, gdyż wszystkie polskie instytucje bankowe są oddziałami, mającymi siedzibę centrali swych w Polsce. Pierwszy z nich, Bank Związku Spółek Zarobkowych rozpoczął pracę właściwą w roku 1919, a z niemieckich banków berlińskich Dresdner Bank przyszedł dopiero w rok później. W ślad za Bankiem Związku rozwinęły szerszą działalność z instytucji poznańskich Bank Kwilecki, Potocki i S-ka (w dziedzinie rolniczo-handlowej), Polski Bank Handlowy (dawniejszy Bank Kupiectwa Polskiego w dziedzinie kupieckiej), Bank Przemysłowców ze Lwowa Polski Bank Przemysłowy i z Warszawy Bank Handlowy w Warszawie. Za nimi dopiero postępują inne banki, szukające pola ekspansji, lub też pracujące jako drobno-ustroje.

O działalności i żywotności istnienia banków niemieckich wzgl. innych zagranicznych, można by daleko czarniejsze wystawić horoskopy, niż o bankach polskich mimo to w praktyce zakres działania tych instytucji w nawiązaniu do rynku niemieckiego i zagranicznego jest tak poważny, że byłoby przedwczesnem mówić o jakimkolwiek widmie niebezpieczeństwa. Jaka jest sytuacja banków polskich?

W okresie organizacji bankowości polskiej, organizacji importu do Polski i eksportu z kraju, podstawy bytu banków polskich w Gdańsku oparte były w trzech czwartych na funduszach rządowych wzgl. państwowo-gospodarczych. Wielkie zamówienia władz gospodarczych i wojskowych, transakcje i rozliczenia rządowe bezpośrednio i pośrednio, Puzapu, Państwowych Zakładów Naftowych, urzędów i władz jak Dyrekcji Kolejowej itp. w ostatnim czasie uległy zanikowi wzgl. należą do kompetencji utworzonej Polskiej Kasy Rządowej. Wobec tego egzystencja banków polskich wkracza na drogę normalnej i zdrowej walki o byt, zato znacznie trudniejszej aniżeli dotychczas. Zwłaszcza w obliczu chwilowych stosunków walutowych rozwój interesów importowych i eksportowych z Polską nieustannie ulega wahaniom, a żywioł polskiego świata przemysłowo-handlowego w Gdańsku samym jest zbyt nikłym, aby mógł wystarczyć choć w przybliżeniu na wygospodarzenie wysokich kosztów handlowych. Trochę ich zatem nieomal wyłącznie skierowana jest w tym kierunku, tak, że polskim bankom w Gdańsku brak wybitnej, wytycznej, ideowej w porównaniu np. z misją wypełnianą przez Deutsche Bank, Dresdner Bank (nowo założony Danziger Credit-Anstalt) itp. Zaraz podjęto wprawdzie wielkie akcje, mianowicie przez Bank Związku, Polski Bank Przemysłowy, Bank Handlowy w Warszawie w kierunku umocnienia stanu posiadania, niezbędnego dla rozwoju stosunków handlowych Gdańska z Polską. (Hotel Continental, prasa, Olkos itp.). Warto podkreślić, że wartości posiadane na terenie W. Miasta Gdańska przedstawiają jedno z najpoważniejszych aktywów bilansowych odnośnych instytucji. Na tym atoli niestety finis. — Być może, po wejściu w życie unji celnej jak i praktycznego zastosowania konwencji gdańskiej rozwiną się skrzydła ich do dalszego lotu.

Szerokie pole popisu, jakie nastroczało się w ubiegłym roku na rynku walutowym celem podtrzymania kursu marki polskiej w Gdańsku, nie zostało należycie

Gracz z Klubu Sopockiego nie otrzyma kredytu w żadnym banku polskim w Gdańsku.

Nżej podpisane Banki Polskie godzą się w zupełności na uchwałę obywateli w Gdańsku z dnia 15 marca 1922 r. w sprawie walki przeciw Klubowi Gry w Sopocie.

Bank Dyskontowy, S. A. w Gdańsku,
Scheffs, dr. Szuca.

Bank Handlowy w Warszawie oddział w Gdańsku
Kaniowski, Borysławski.

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, T.-A. oddział Gdański
Kierski, dr. Kręcki.

Bank Ludowy.
Janicki.

Bank Stowarzyszenia Mechaników
Grudowski, Eckermann.

Bank Przemysłowców oddział w Gdańsku
Mrozowski, Krzysztoporski.

Bank Związku Spółek Zarobkowych oddział Gdański
Brzeski, dr. Pachowski.

Polski Bank Emigracyjny oddział Gdański
Dr. Bator.

Polski Bank Handlowy oddział w Gdańsku
Łachowski, Adamczewski.

Polski Bank Komisyowy T. A. oddział Gdański
Wroniecki, Gellert.

Polski Bank Przemysłowy, oddział w Gdańsku
Kucner, Weyers.

Warszawski Bank Stołeczny, oddział w Gdańsku
Brzeziński.

Ziemski Bank Kredytowy oddział w Gdańsku
Tenczyn, Perchitko.

Rezolucja:

Wyrażają swe uznanie dla tej akcji, pragną udzielić jej wszelkiego możliwego poparcia oraz zastosować się do powyższej uchwały w sprawach kredytowych.

Podpisy:

Siczyński — Scheffs, Bydgoszcz; dr. Szuca, Gdańsk; Braun — Talarezyk, Grudziądz; Bizan, Brodnica; Stefański, Toruń; Dybowski, Wejherowo; Nowak, Tczew; Pufke, Świecie; Lechnitz, Starogard; Elwert, Kartuzy; Jaśtak, Kościerzyna; Tyraniewiczówna, Puck; Karow, Gdynia.

Hasło Zjedn. Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku

W beznadziejnej sytuacji znalazły się wszelkie urzędy policyjne, gdy w czasie wojny, a zwłaszcza po jej ukończeniu powstały jak grzyby po deszczu w gmachach wielkomijskich, w willach podmiejskich kluby gry w niebywałej ilości.

W Berlinie w przepięknych dzielnicach, jak Charlottenburg, Tiergarten i za miastem w ad hoc z przepychem urządzonych pałacach zbierały się indywidua nieznoszące światła dziennego, aby przy grze hazardowej powiększyć majątki zdobyte nierzetelnie i z krzywdą innych. Kiedy z powodu braku węgla ciemno było po ulicach stolicy Niemiec, palono w jaskiniach gry niezliczone ilości lamp elektrycznych. Kiedy obywatele wyczekiwali w kolejce do wyczerpania sił, aby za kartkę otrzymać kawałek czarnego chleba, zastawiane były stoły w szulerniach od wyborowych ciast, białych bułeczek i wykwniętych potraw, któremi bezpłatnie objadali się szulerzy.

Ostatecznie nastąpiła interwencja władz wojskowych, które łącząc z energiczną pomocą władz policyjnych zaczęły oczyszczać Berlin z demoralizujących i zgrzeszenia szerzących „Klubów Gry”. Niezakazane sfery społeczeństwa niemieckiego doznały satysfakcji, podczas gdy sytuacja dla właścicieli szulerni stała się nader niewygodna. Tracąc grunt pod nogami przeniesiono ciemne rzemiosła do miejscowości kąpielowych. Utrudniając zatem dostęp do jaskiń gry swoim, ułatwili go obcym. Znamy nam jest ogłoszenie warunków Sopockiego Kasyna Gry wzbraniające wstęp obywatelom niemogącym się wykazać pewną wysokością rocznego

zarobku. Teraz będą trwonili i tracili majątki tylko cudzoziemcy. Niepotrzeba nam statystycznych danych, aby wiedzieć, że cudzoziemcami w Sopocie są w 80% Polacy. I takim sposobem odsetki sum przegranych w Sopockim Klubie Gry przez Polaków umożliwiły już po dwóch sezonach uregulować długi miasta Sopot.

Mimowoli nasuwa się pytanie, jakie są konsekwencje faktu, że kapitały naszych rodaków przegrane w niezliczonych milionach pokrywają długi miasta Sopot? Odpowiedź niestruwna: Zubożenie Skarbu Polskiego, nusuwanie kapitału potrzebnego na zaspokojenie tyłu pałających kwestyj w kraju i obniżenie waluty polskiej!!!

To też reasumując powyższy fakt Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku dajemy hasło:

„Unikajcie Kluby Gry w Sopocie zupełnie!!

Wyrzekajcie się współpracy z graczami z Sopotu!!

Skupiajmy się w „Ognisku Polskiem”.

Równocześnie przystępuje Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców do zakładania klubu w rodzaju „Resursy Kupieckiej”

która stanowić ma środowisko, ściągające do siebie wszystkich rodaków na rozrywkę godną, czego naszej tradycji i gościem swoim ma dać to, czego żąda się od „Ogniska Polskiego”

Wszelkich informacji udziela:

Sekretariat Zjednoczenia Kupców i Przemysłowców w Gdańsku

mieszający się w gmachu Banku Kwilecki, Potocki i S-ka Hundegasse 85 II p.

Składki na rzecz walki z Klubem Gry w Sopocie.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku 1000 mk.
Bank Przemysłowców, Gdańsk 1000 mk., Bank Dyskontowy w Gdańsku 1000 mk., Polski Bank Przemysłowy w Gdańsku 1000 mk., Polski Bank Handlowy w Gdańsku 1000 mk., Ziemski Bank Kredytowy w Gdańsku 1000 mk., Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Gdańsku 1000 mk., Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Gdańsk 1000 mk., Polski Bank Emigracyjny w Gdańsku 1000 mk., Polski Bank Komisyowy w Gdańsku 1000 mk., Bank Zjednoczenia Mechaników w Gdańsku 1000 mk., Warszawski Bank Stołeczny 1000 mk., Polsko-Gdański Koncern Żelaza, Tow. Akc. w Gdańsku 1000 mk., Tow. Akc. „Interpol” w Gdańsku 1000 mk., Polsko-Baltyckie Tow. Handl. i Transport. w Gdańsku 1000 mk., Dom Handlowy „Przemysł i Handel” w Gdańsku 1000 mk., Paweł Mrozowski w Gdańsku 1000 mk., Hotel Continental w Gdańsku 1000 mk., Dr. Gaenger w Gdańsku 1000 mk., „Polhult” w Gdańsku 500 mk., K. Czarnecki w Gdańsku 500 mk., „Baltimexholz” w Gdańsku 500 mk., „Ermitage” w Gdańsku 500 mk., pułkownik Kochański 500 mk., Budrewicz, Karpiński i S-ka w Gdańsku 500 mk., Adam Engel w Gdańsku 500 mk., Kuhnertowa, Sopoty 200 mk., „Comex” Tow. Akc. Gdańsk 200 mk., Krzysztoporski w Gdańsku 200 mk., Dr. B. 200 mk., dyr. Łachowski 250 mk., N. N. 200 mk., Czyżewski w Gdańsku 200 mk., A. Spiro w Gdańsku 100 mk., Lisiński w Gdańsku 100 mk., Rakowski 100 mk., Jarnatowski 100 mk., Kajetanowicz 100 mk., Adamczewski Henryk 100 mk., Wajlan 100 mk., Kollat 100 mk., Brzeziński 100 mk., Dr. Kręcki 100 mk., Kierski 100 mk., Stanisław Tomaszewski, Sopot, 100 mk., Franciszek Bartoszyński mistrz stolarski, Sopot, 100 mk., Lemańczyk 100 mk., Szwarc 100 mk., Jagodziński 100 mk., Jurkówna Helena 100 mk., Restauracja „Varsovie” w Gdańsku 100 mk., Janina Krzysztoporska 100 mk., Scheffsowa 100 mk., Kucner 100 mk., Działkowski, Sroczyński 100 mk., Maciej hrabia Mielżyński 1000 marek. Razem 27 150 mk.

Dalsze składki należy przysyłać do administracji „Gazety Gdańskiej”. — Konto bankowe w Banku Związku Spółek Zarobkowych, w Banku Dyskontowym, w Banku Przemysłowców w Banku Kwilecki, Potocki i S-ka.

Kurs oficjalny

Przed otw. giełdy

Noty polskie

8,31

8,22 1/2

Dolary amerykańskie 336,66

332.00

wyzyskane, a nawet w kraju zarzucano oddziałom banków w Gdańsku szkodliwa bierność i działalność, chociaż zarzuty te tylko częściowo znalazły potwierdzenie (Bank Kupiectwa Polskiego). Dzisiaj za wyjątkiem

sporadycznym, żaden z banków nie czyni wysiłków, aby bądź to markę polską ustabilizować, bądź też podnieść. Skłaniają je niezawodnie do tego wyjątkowe warunki od woli kierowników niezupełnie zależne. Prze-

List z Wilna.

(Kor. wł. „Gazety Gdańskiej.”)

Trzy ostatnie miesiące były okresem pełnym wzruszeń dla ludności wileńskiej. Kraj przez długie lata gwałtownie rusyfikowany, a jednak ciągle pamiętający o swym odwiecznym związku z Polską, nie przeżył razem z tą Polską wiosny odrodzenia. Gdy państwo polskie już żyło pełnią niepodległego bytu, losy Wileńszczyzny wciąż pozostawały w zawieszaniu. Zmieniała się władza, — to bolszewicka, to litewska, i niezmiennie powszechne dążenie do Polski było raz po raz wystawiane na nowe obawy i niepewności. I wreszcie nastał dzień ziszczenia nadziei: — ludność poszła do urn i stwierdziła swą wolę. Od tego pamiętnego dnia 8 stycznia 1921 roku nikt już nie miał wątpliwości, że żadna zdrada, żadne sprzysiężenie złych sił Wilna od Polski nie oddzieli.

W Sejmie wileńskim, jak w każdym politycznie dojrzałym społeczeństwie, były różne ugrupowania partyjne, toczyła się walka nieraz ostra, ale się rozchodziło już tylko o kwestie wewnętrzne, o formę przyłączenia do macierzy. Nikt nie wątpił od początku, że w zasadzie sprawa jest już załatwiona. Dla tego też, poza sferami ściśle politycznymi, szerszy ogół znacznie więcej się interesował stroną odświeżającą, dekoracyjną całej sprawy. Mówiono i pisano o spotkaniu się dwóch Sejmów, wileńskiego i warszawskiego, o uroczystym posiedzeniu, pochodzie, nabożeństwie w Katedrze Warszawskiej. Wszystkie te plany, nadzieje, były zajęte jednym wielkim „Te Deum laudamus”.

Dlatego też dla wielu wydaje się zupełnie niezrozumiałą tą zwłoką, to nagłe zahamowanie sprawy wileńskiej, ten rozłam w łonie Sejmu, który słabiej poinformowanym dawał powód do myślenia, że istnieją głębokie rozbieżności zasadnicze w sprawie przyłączenia do Polski.

Tymczasem rzecz się przedstawia właśnie zupełnie odwrotnie. Walka partyjna, zastrzona przez wpływy napiętej przedwyborczej atmosfery warszawskiej mogła przyjąć tak nieprzejędane formy, jedynie na tle ogólnego głębokiego przekonania, że już pomiędzy Wilnem a Warszawą żadna obca siła nie stanie. Gdyby nie było tej pewności, gdyby znówu zagroził choćby najłżejszy cień niebezpieczeństwa, odrzuciłby się znalazła moc solidarności i zjednoczenia.

Warszawie następuje uroczyste podpisanie układu polsko-gdańskiego w dniu 24 października 1921. Senator Jewelowski, umieszczając pieczęć wraz z swym podpisem na historycznym dokumencie, wskazuje na listy bursztyn w symencie, powiadając: „Jak czystym jest ten bursztyn, tak czyste są intencje, z którymi przystępujemy do uroczystego aktu.”

Sprawozdania z uroczystości warszawskich pomieszczyły wszystkie pisma gdańskie, nie występując z żadnymi protestami. Dopiero gdy dzieło było już gotowe, gdy zdawało się, że już niejasności żadnych niema, że co najwyżej pewne szczegóły potrzebują oświecenia — nagle sfery gdańskie rozpoczęły dyskusję zasadniczą od nowa. Rząd polski okazał raz jeszcze wielką względność i jakkolwiek nie był do tego zobowiązany, wszedł w ponowne rokowania, które doprowadziły do dodatkowego układu grudniowego. Świeżo zaś przyszedł w ostatnim czasie Gdańskowi ustępstwa co do przydziału soli i nafty, i to np. naftę po cenach dla Gdańska niższych, niż obowiązują one na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomijamy jednak tę całą tak względną dla Gdańska politykę rządu polskiego a pytamy się, dlaczego „Danz. Ztg.” przypatrywała się beczynnemu rokowaniu polsko-gdańskiemu, uroczystemu aktowi w Warszawie i nie występowała wtedy z zasadniczymi protestami przeciw unii celnej, lecz dopiero czyni to obecnie.

Czy naczelny redaktor „Danz. Ztg.”, wystosowując swój apel do Ligi Narodów, nie zdawał sobie sprawy z tego, że w Genewie znajdzie się ktoś, umiający logicznie rozumować, który wprost zapyta — pomijając już to, czy apel ten chce brać na serio — dlaczego Gdańszczanie obecnie występują przeciw myśli unii z Polską a poprzednio podpisali konwencję listopadową w r. 1920, a w rok potem układ warszawski w październiku i dodatkowy w grudniu. Gdzie konsekwencje? Czy

Przyglądając się uważnie życiu Wilna przedewszystkiem spotrzegamy tę cechę ufności i bezpieczeństwa, która wyjątkowo prędko ustalała się po przeżytych niebezpieczeństwach, może właśnie jako reakcja zmęczonych nerwów i woli.

Jesteśmy w domu — to jest nastrój ogólny — a więc możemy się klócić, spierać, zwlekać z podpisaniem tego czy innego papierka, bo to tylko formalność, a fakt już się stał — Wilno należy do Polski.

Jesteśmy w domu — a więc możemy załatwiać sprawy domowe, mierzyć siły poszczególnych stronnictw, szykować się do kampanii wyborczej do Sejmu warszawskiego, bo już każde dziecko wie, że posłamy swoich posłów do Warszawy, tylko chodzi o to, im pośle jakie stronnictwo.

Możemy już rozpocząć walkę na temat, który właściwie będzie tematem walk w Sejmie warszawskim — jaka forma administracyjna będzie Ziemi Wileńskiej nadana. Bo że będzie nadana ta czy inna — i, że nada ją Rzeczpospolita Polska — nikt nie wątpi.

W ten sposób właśnie niepodpisanie aktu złączenia w Warszawie i rozłam w delegacji wileńskiej jest najjaśniejszym dowodem jednomyślności i tej delegacji, i Sejmu i całej ludności w sprawie należenia do Polski. Reszta — jest sprawą wewnętrzną, polską. Tu walczą dwie wielkie koncepcje młodego, budującego się państwa: centralizacja i decentralizacja. Jedni dążą do zupełnej unifikacji wszystkich dzielnic wielkiego państwa, do wprowadzenia jednolitego systemu administracji, inni chcą większego uwzględnienia odrębności lokalnych, wytworzenia na miejscach ośrodków własnego życia autonomicznego. Jakkolwiek rozstrzygnie tę sprawę najwyższa władza Rzeczypospolitej — Sejm Ustawodawczy — jednak już teraz obydwie oboje starają się zastrzec sobie wszelkie argumenty i wytworzyć precedensy. Akt złączenia Wileńszczyzny z Rzeczpospolitą jest do tego nielada okazją. Formuła aktu będzie argumentem w przyszłej dyskusji sejmowej. Akt przecie będzie ratyfikowany przez Sejm w Warszawie, a więc będzie się później na ten akt powoływało w dyskusji sejmowej, będzie on poniekąd obowiązującym dla Sejmu. Zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy wpisania do aktu słów „zgodnie z konstytucją” wychodzą z tego założenia, że tylko Sejm warszawski rozstrzygnie o formie administracji tej dzielnicy państwa polskiego.

Niepoważne traktowanie sprawy.

We wczorajszym numerze, omawiając apel naczelnego redaktora „Danz. Ztg.”, dr. Müllera do Ligi Narodów, podkreśliłmy niepoważną stronę tego wystąpienia. Bezsprzecznie trudno zbyt serjo traktować próbę obalenia lub choćby naruszenia traktatu wersalskiego taraniem wyciągniętym w Gdańsku. Utrzymanie traktatu, to jedna z podstawowych gwarancji istnienia państwa polskiego, a jednym z szczegółów nie najdrobniejszych w traktacie jest wolny dostęp Polski do morza w Gdańsku, mający swe zabezpieczenie między innymi właśnie w jednoci cłowej Polski z Gdańskiem. A drowi Müllerowi szczegół ten wydaje się tak błahy, że z całą swobodą pisze o nim, wierząc uczciwie, że w kompetencji Ligi Narodów leży możliwość tak zasadniczej zmiany traktatu.

Na usprawiedliwienie dra Müllera dodać należy, że nietylko on, ale wogóle cały Gdańsk ze wszystkimi swymi odpowiedzialnymi czynnikami nie traktuje sprawy poważnie.

Bo niech każdy nieuprzedzony przypatrzy się biegowi rzeczy:

Szereg miesięcy toczą się rokowania, w których wspólnie z delegatami polskimi radzą przedstawiciele W. Miasta. Rokowania mają na celu przygotowanie stanu rzeczy pod unję cłową Polski z Gdańskiem. Unia ta miała być efektem końcowym osiągniętego porozumienia. Rokowania te śledzi bacznie prasa gdańska i raz po raz pojawiają się w niej sprawozdania z poszczególnych etapów rokowań, gdyż tak przedstawiciel delegacji polskiej, jak gdańskiej nie ukrywają się przed forum publicznym i udzielają wyczerpujących informacji prasie. I w całym tym czasie — mimo że wszyscy w Gdańsku wiedzą, że rokowania zakończą się unją celną — nikt nie podnosi alarmu. Wreszcie przychodzi do aktu końcowego — porozumienie osiągnięte i w

rzekome katastrofalne skutki unii cłowej wyszły dopiero obecnie na światło dzienne, obecnie, gdy jeszcze dzięki ustepliwości rządu polskiego napływać mogą do Gdańska kontyngentowe towary z uwolnieniem lub zmniejszoną stawką celną?

We wczorajszym omówieniu artykułu dra Müllera scharakteryzowaliśmy część jego wywodów jako „Wahrheit und Dichtung”. Poświęciliśmy parę słów „Wahrheit”, należałoby też coś niecoś powiedzieć o „Dichtung”. Z pomocą przychodzi nam tu sama „Danz. Ztg.” gdyż naczelny jej redaktor był tak nieostrożny, że na pierwszej stronie pisma swego w apelu do Ligi Narodów maluje w czarnych, najczarniejszych kolorach los biednego Gdańska, który nietylko nie może się spodziewać żywności z Polski, ale grozi mu nawet odpływ własnych produktów rolniczych do Polski — równocześnie jednak na trzeciej stronie (co za szczególny pech) znajduje się artykuł p. t. „Danzigs Versorgung mit Lebensmitteln”, w którym autor (dr. E. Posdzech) pisze wprost coś przeciwnego, wykazując, że Gdańsk we wszystkim, tak co do zboża, kartofli, jak nabałtu jest skazany na Polskę i że dzięki temu nie należy się po dniu 1 kwietnia spodziewać zwiększonej drożyzny, lecz raczej stabilizacji cen. — Gdzie prawda, na pierwszej czy trzeciej stronie, „Danz. Ztg.”?

Dalszy przyczynek do „Wahrheit und Dichtung”: Dr. Müller rozdziera swe szaty z rozpacz, że skutkiem zamknięcia granicy niemieckiej nie będzie się

OBUWIE

wszelkiego rodzaju od robotniczego do najwykwintniejszego, poleca polska Fabryka Mechanicznego Obuwia Two „BALORIENT” w Starogardzie (Pomorze).

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

GWIAZDY PÓŁNOCY

Powieść na tle życia korsarzy polskich w XVI wieku.

31

CZĘŚĆ DRUGA.

Ondyna.

Może zginie w zawierusze, a może odleciały w inne kraje...

Hermold i Hadwor objęli władzę jeszcze za życia króla, a czas ich panowania słynął jako okres rycerskich czynów i rozbudzenia się pieśni...

Piotr i Ondyna słuchali. Słuchali tej staroświeckiej opowieści dwojgu kochanków i o miłości, której nie zwyciężyły zle moce. Koło nich szumiał wódospad toczący się do jeziora, a przed nimi — rozświetlone teraz blaskiem księżyca — rozpościerały się białe pasma gór i „wawóz wszystkich meżów” — Almannagjau.

„Dziś — mówił przesadnie Islandczyk — niema już ludzi, którzyby tak czarować umieli. Mówią jednak, że tam dalej, na Północy, w pustyniach śniegowych schroniły się jeszcze dawne wiedźmy Islandii. Opowiada, że są tam dziwożony, które czarują harfą i śpiewem i wyprowadzają niebaczących w lodowe pustynie.

— Opowiadano to i nam także — zawołał Piotr. — Więc one złe są takie? — pytał.

— Mówią, że złe są dla złych, a dla dobrych dobre, grają pieknie, ale podobno śmierć przynoszą.

A Ondyna, jakby nęciła ją ta daleka ziemia pełna zagadek, położyła rękę na ramieniu Hellburga i zaszepotała:

„Spieszmy je uirzeć, spieszmy ich szukać, w kraje bajki i lodu. — Północy!”

Tej nocy Piotr przebudził się jak zwykle. Mieszkali zajmując część ubogiej chaty nad jeziorem. We śnie miał dziwne wrażenie. Zdawało mu się, że ukończona jego, księżycowa i w białej szacie, tak, jak widział nieraz ją spoczywającą, przyszła ku niemu. Wydawała się smutna i położyła mu rękę na czoło. Zdawała mu się mówić przytem:

„Ochodź, ale nie lekaj się, bo odnajdziesz mnie jeszcze. Dowiedziałam się, czem jestem i skąd pochodzę. Z daleka od mej ziemi wyrzuciły mnie kiedyś na brzeg fale. Nie jestem jedną z pośród was, którzy tam mieszkacie. Ale kocham cię i pokochałem cię na wieczność całą. Za najcudniejszą miłość twoją i duszę twoją smutną wybranym jesteś, by pokochała cię bajka — śnieżyca.

Jeżeli śmierci lekasz się, to wracaj, lecz, jeżeli mnie odnaleźć pragniesz, to jedź za mną na Północ.”

Zbudził się pod wrażeniem trwogi i samotności. Zdawało mu się, jakby otoczyła go nagle pustka. Poza to miał wrażenie wizji rzeczywistej. Przeczucie jakieś ścisnęło mu serce. Przeszedł do drugiej izby i ponieważ ciemno było, skrzesał ognia, choć lekaj się ja obudził. Ondyna nie była!

Wówczas targany niepokojem, zakłęty miłością i rozpaczą zaczął wołać jej imię dokoła.

Dźwięk leciał w pustkę pól:

„Ondyno! Ondyno!”

Palila go męka i troska opuszczenia. Na głos jego rozbudzili się przewodnicy i stary Islandczyk, właściciel chaty. Wypytywał ich. Towarzyszeki jego gdzie nie widziano.

Minał tak od tej chwili dzień jeden i drugi. Nie wracała. On tułał się po górskich szczytach, gnany rozpaczą, schodził nad przepaście i wszędzie wołał to imię najdroższe, jedynie na świecie ulubione. Odpowiadały mu tylko ściany skał, lub głos ginał w falach jeziora.

Wówczas uniósł wezgiłowie, na którym głowa jej spoczywała przed odejściem i zaczął jechać. Powoli zniknęły mu z oczu ściany Almannagjau, w których pierwszy raz poczuł swoje nieszczęście.

Kazał jechać na Północ, przypominając sobie widzenie sennie. Miał do przebycia jeszcze całą prawie Islandię. Ominął dolinę Långadalur, otoczona urwistymi skałami i przyjechał do gejzerów. Nocował przy gorących źródłach, które syczały, były wewnętrzny ogniem, gotowały się, zasypały, budziły. Wokoło całej krajobraz mienił się barwą pomarańczową i ciemnoczerwona.

Jechał dalej przez moczary trawą porośnię, koło szczytu Kerlingardejld, błyszczącego w słońcu srebrną pokrywą lodu, dostał się wreszcie w krajinę pustki, lodowców i białych linii gór. Spotykał wciąż po drodze huczace wódospady, zresztą jechał jakby ziemią olbrzymów, a wszędzie, gdzie był, gdzie szedł, ślał swój jeden, rozpaczliwy okrzyk?

(Ciąg dalszy nastąpi).

miał w co ubrać, ani posłużyć się przy jedzeniu porządkiem nakryciem stołowym. Radzimy mu zagałęć do „Danz. Neueste Nachr.“, do zawartego tam sprawozdania z II Targu Poznańskiego, gdzie autor owego sprawozdania zdumiewa się, że na targ wysadził się przemysł polski wystawieniem produktów, o których istnieniu w Polsce Gdańsk ani pojęcia nie ma.

Zatem więcej ścisłości i dokładności! „Wahrheit und Dichtung“ pozostawmy literaturze pięknej, w omawianiu zaś skomplikowanych spraw z dziedziny gospodarczej i politycznej zalecałoby się traktowanie sprawy ze strony poważnej. Wtedy różnice w zdaniach mogą istnieć, ale w dyskusji łatwiej dojść do porozumienia.

W. Z.

Z prasy niemieckiej.

Niebezpieczne apelacje do sprawiedliwości dziejowej. — Za co radni berlińscy biorą diety parlamentarne. — Niefortunny wyłatek z mowy hołdowniczej dla papieża. — Polskie, czy wzajemne szyskany paszportowe?

59-ty sejmik prowincjonalny Śląska Dolnego i Górnego przyjął jednogłośnie następującą rezolucję: „Gdy sejmik prowincjonalny szesnastolecny zamykał swoje obrady, staliśmy pod podniosłym wrażeniem wspaniałego przebiegu plebiscytu na G. Śląsku, wedle wyniku którego niewątpliwie rachowaliśmy na to, że nasza ojczyzna prowincja pozostanie niepodzielona i nieokaleczona. Oczekiwanie to zawiodło nas. Wbrew prawu i sprawiedliwości i niedowzmaczanej woli ludności zapadł wyrok genewski, sprzeciwiający się traktatowi wersalskiemu. Choć musimy się, jako bezsilni, poddać temu gwałtowni, to jednak chcemy z tego miejsca wygłosić wyraźny protest przeciw tej uczynionej nam krzywdzie. W najgłębszej żalobie myślimy o setkach braci i siostr niemieckich, oddartych od nas, wystawionych na najwstrząsającą próbę losu i tracących swą ojczyznę. Jeszcze i teraz liczymy na sprawiedliwość dziejową i dochowamy wiary w biedzie i prześladowaniach naszym braciom poprzez przestrzeń i czas.“ („Germania“).

Niemcy już przekonali się, że dla nich specjalnie jest bardzo niebezpiecznie powoływać się na — sprawiedliwość dziejową, więc pocóż wymawiać to fatalne słowo tak często, a może kiedyś w złą godzinę! Przecież ostatki wymordowanego plemienia Wendów żyją jeszcze koło Berlina.

Na posiedzeniu rady miejskiej centrum Berlina przyszło z okazji obrad nad etatem uposażenia personalnego do następujących scen, które najlepiej charakteryzują parlamentaryzm tamtejszy:

„Przywoływanie mówców do porządku miało tylko słaby skutek w tym „wiejskim parlamencie“, jak go nazywał wśród huraganu śmiechu jeden z mówców. W powietrzu brzmiały przymówki, które dochodzą aż do tytułów „Idiota“, atmosfera pełna elektryczności. Gdy zapytano, jak będzie się sprawa śledztwa przeciw radcy Bösłowi, powietrze stało się jeszcze duszniejsze. Radca Riese nazwał to widowisko teatrem małym. Radca Schumacher oświadczył: „Najlepiej, abyśmy poszli do domu i położyli się do łóżka“. Radca dr. Weyl: — Ale nie do wspólnego! (Olbryzm śmiech). Inny z radców wyprawia przed stołem prezydenta głupstwa, jak kłown w cyrku. Dziennikarz jakiś na trybunie wyprawia miny, klaszcze w dłonie i musi być przywołany do porządku. W końcu socjaliści opuszczają gremjarnie salę, wobec czego parlament jest niezdolny do powzięcia uchwały. („Germania“).

Na akademii papieskiej, urządzonej w Gdańsku przez niemieckich katolików, wygłosił uroczystą przemowę proboszcz Wienke z Wrzeszcza, której obszernie sprawozdanie zamieścił „Volksblatt“. Tutejsza „Danz. Ztg.“ niewiedomo dlaczego, pomieściła z tej mowy tylko niedokładne wyjątki, które w całokształtym obrazie sprawiają raczej wrażenie pouczenia, jakim powinien być papież Pius XI-ty, aniżeli mowy hołdowniczej pod Jego adresem. Czytamy tam bowiem:

„... papież pod względem duchowym posiada absolutnie niezależną władzę nad światem. Papież musi działać nie między ludźmi jednego kraju (podkreślenie „Danz. Ztg.“), ale między ludźmi całego świata. Dlatego papież nie może być księciem kościelnym jakiegoś kraju i poddany jakiegokolwiek państwa. Nietylko ze względów religijnych, ale i politycznych papież musi być wolny od podejrzenia nawet, że ciąży na nim zależność innej władzy.“

„Danz. Volksblatt“ donosi z Malborka, że polski konsulat zaprowadził za wizy paszportowe do Niemiec przez Gdańsk opłatę 200 zamiast 20 mk., a na zapytanie o powód oświadczył, że podwyższenie to nastąpiło z tego powodu, ponieważ Niemcy od jakiegoś czasu żądają od Polaków za wizę na wyjazd do Gdańska również 200 mk. Inne zaś taksy zostały niezmiennione.

Mimo to gazeta owa nazywa ten incydent „Polnische Passschickanen“ i nawołuje, aby raz już zaprzestano tego w interesie podróżującej publiczności.

Bon Ami.

Sprawy polskie.

Prasa wiedeńska o polskiej polityce zagranicznej.

„Wiener Morgenzeitung“ porusza w artykule wstępnym sprawę konferencji państw bałtyckich w Warszawie. Pisząc o polityce ministra Skirmunta, zaznacza między innymi:

„Jest to mądra polityka polskiego ministra spraw zagranicznych, który dąży do zbliżenia państw bałtyckich do Polski, a tem samem także i do Francji drogą wysunięcia i podkreślenia wspólności interesów tych państw. W ten sposób Polska objęła rolę pośredniczki między Wielką i Małą Ententą, z jednej strony, a państwami północnymi z drugiej.“

Dzięki temu Francja przy pomocy Polski i Małej Ententy znajduje w Genewie oparcie na bloku państw, liczącym razem 80 milionów mieszkańców.

Polska zyska w ten sposób znaczne zabezpieczenie swych interesów gospodarczych zarówno w Europie środkowej jak i wschodniej. Na konferencji genueńskiej Polska będzie mogła tym lepiej bronić swego stanowiska w sprawie wschodniej granicy polskiej, a przy pomocy powstałego właśnie bloku zabezpieczy swe interesy w związku ze sprawą gospodarczą odbudowy Rosji. Przez konwencję z obiema grupami państw Polska umocni swe stanowisko wobec zagranicy.

Minister Skirmunt znalazł szczęśliwe rozwiązanie zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, nadając jej rolę po-

Układ polityczny polsko-finlandzko-estońsko-łotewski.

Warszawa, 28 III. (PAT). Układ polityczny między Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską. Ministrowie spraw zagranicznych JE. Antoni Piip, minister spraw zagranicznych republiki estońskiej, JE. Rudolf Holsti, minister spraw zagranicznych republiki fińskiej, JE. Zygmunt Meyrowicz, prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych republiki łotewskiej i JE. Konstanty Skirmunt, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — zebrawszy się na konferencję w Warszawie w dniu 13 marca 1922 na skutek zaproszenia rządu polskiego, zgodnie z decyzją konferencji w Helsinkach, z dnia 29 lipca 1921, pragnąc stwierdzić wspólność wzajemnych interesów politycznych i gospodarczych, życząc sobie wzmocnienia tak szczęśliwie zapoczątkowanych stosunków wzajemnych, w głębokiem przeświadczeniu, że utrzymanie pokoju na wschodzie Europy jest warunkiem koniecznym jej gospodarczego podźwignięcia — zgodził się na następujące postanowienia:

1) Rządy, reprezentowane na konferencji w Warszawie, potwierdzają wzajemne uznanie traktatów pokojowych, które zakończyły stan wojny: z dnia 20 lutego 1920 między Estonją i Rosją, z dnia 11 sierpnia między Łotwą i Rosją, z dnia 14 października 1920 między Finlandją a Rosją i z dnia 13 marca 1921 między Polską z jednej, a Rosją, Ukrainą i Białorusią z drugiej strony.

2) Rządy reprezentowane na konferencji w Warszawie zobowiązują się nie zawierać układów, któreby były wymierzone w sposób bezpośredni przeciw jednemu z tych państw.

3) W celu zupełnego wyjaśnienia ich stosunków wzajemnych i dla zapewnienia im szczerości, każdy z rządów, reprezentowanych na konferencji, będzie obowiązany niezwłocznie podać do wiadomości trzem pozostałym rządom tekst traktatów, które zawarł z jednym lub z kilku państwami trzecimi.

Średnioczi między zachodem, środkiem i wschodem Europy. Urzeczywistnił on w ten sposób program Naczelnika Państwa Piłsudskiego, który dąży do przyjaznego współżycia ze wszystkimi państwami kresowemi. W ten sposób uzyskał min. Skirmunt także pewną równowagę sił wobec Rosji. Wszystko to stanowi dla Polski nadzwyczaj wielki sukces.

Z polityki zagranicznej.

Wyniki konferencji dla spraw dla Bliskiego Wschodu.

Paryska konferencja orientalna ukończyła się w niedzielę w nocy, a wyniki jej opiewają:

Konstantynopol i Dardanele mają być poddane pod kontrolę komisji, delegowanej z Ligi Narodów. Wskazuje to na to, że mocarstwa nie mogą się pogodzić co do cieśnin morskich.

Co do Grecji i Turcji, to konferencja proponuje, aby turecka granica w Tracji zaczynała się około Radosto, skreślała dalej w głąb i kończyła się w Nidji przy Czarnem Morzu. Konstantynopol wojska sprzymierzone natychmiast po podpisaniu pokoju opuszczają. Brzeg Anatolii będzie neutralizowany, półwysep Gallipoli oddany Grecji, ale przez pewien czas obsadzony wojskami sprzymierzonymi. Adrianopol pozostanie przy Grecji. Nie ma to być ultimatum, ale propozycja, którą należy przyjąć do trzech tygodni. Grecja zaakceptowała już propozycję zawieszenia broni. Co do Armenii to ta ma być pod opieką komisarsza Ligi Narodów, co wskazuje na to, że mocarstwa pragną mieć jak najmniej do czynienia z Armenią. Co do granic Armenii, to Lord Curzon i Poincaré nie pogodzili się jeszcze. Zapatrywania Anglii i Francji w tym względzie są bardzo różne.

Likwidacja bolszewizmu w Rosji.

Z Moskwy donoszą, że Rząd Sowiecki wystosował do Państw Sprzymierzonych memoriał, w którym komunikuje treść ustaw zapewniających bezpieczeństwo obywatelom Rosji i Państw pod panowaniem sowieckim. Memoriał ten zawiera między innymi ustawę normującą stosunek władz państwowych i robotników do przedsiębiorców, ustawę o ochronie pracy, rozporządzenie o drobny handlu i przemysłu, zabezpieczenie praw własności, oraz rozporządzenie, zapewniające poszanowanie zasad prawnych w razie postępowania administracyjnego, a nie sądowego. Rząd Sowiecki zapowiada w swym memoriale, że opracowywany obecnie kodeks karny rosyjski uwzględnił ma między innymi także ulgi, wprowadzone w życie na zasadzie powyższych rozporządzeń.

Polityka angielska i francuska.

Prasa angielska ogłasza obecnie nieznaną dotychczas szerszym kołom memoriał, opracowany przez Lloyd'a George'a w okresie rokowań pokojowych, poprzedzających podpisanie traktatu wersalskiego. W memoriale tym Lloyd George doradzał umiarkowanie w stawianiu Niemcom warunków, tak aby odpowiedzialny rząd niemiecki mógł im podołać bez przesileni wewnętrznych, politycznych i gospodarczych. Dalej wskazywał Lloyd George na groźbę Europy niebezpieczeństwo spadku kursu walut poszczególnych państw. Jako podstawę pokoju zalecał memoriał utworzenie Ligi narodów, któraby dawała gwarancje przestrzegania prawa międzynarodowego i ochrony wolności. Pierwszem następstwem utworzenia Ligi Narodów miałyby być trwałe porozumienie między Anglią, Ameryką, Francją i Włochami. Dalej była też mowa w memoriale o konferencji w sprawie rozbrojenia, takiej właśnie, jaka niedawno odbyła się w Waszyngtonie. Wreszcie wskazywał memoriał, że w interesie uniknięcia anarchii i przywrócenia normalnego biegu życia gospodarczego należy uznać rząd sowiecki i porozumieć się z Rosją. Charakterystyczne jest, że publikacja wyżej omawianego memoriału nastąpiła właśnie teraz, w przeddzień konferencji genueńskiej, oraz oczekiwanego uchwalenia przez parlament votum zaufania dla gabinetu.

W „Echo National“ Tardieu podaje do wiadomości publicznej notę Clemenceau, wystosowaną, 29-go marca 1919 roku, w odpowiedzi na notę Lloyd George'a z dnia 26-go tegoż

4) Rządy, reprezentowane na konferencji obowiązuja się rozpocząć w najkrótszym czasie rokowania, celem zawarcia ze sobą tych traktatów konwencji administracyjnych i gospodarczych, których dotąd brak, a w szczególności traktaty handlowe i konwencje konsularne, opcyjne i ekstradycyjne.

5) Państwa, w których znajdują się mniejszości narodowe, należące do rasy liczebnie przeważającej w jednym z pozostałych państw, umawiają się, że gwarantują tym mniejszościom wszystkie prawa i wolności, zapewniają im zachowanie i swobodę rozwoju ich narodowych organizacyj kulturalnych.

6) Rządy, reprezentowane na konferencji postanawiają wspólnie załatwiać wyłącznie za pomocą środków pokojowych wszystkie spory i zatargi, wynikię między ich państwami. We wszystkich sprawach większej wagi przekażą one spór do polubownego załatwienia wybranym za wspólną zgodą państw zainteresowanych sądom rozjemczym albo trybunałowi sprawiedliwości międzynarodowej w myśl postanowień Ligi Narodów.

7) Państwa reprezentowane na konferencji w Warszawie oświadczają, że jeżeli jedno z nich będzie napadnięte bez dania do tego powodu, zachowają one postawę życzliwą w stosunku do państwa napadniętego i dlatego porozumiają się co do środków, jakie trzeba będzie przedsięwziąć.

8) Układ niniejszy zawiera się na lat 5, licząc od dnia złożenia ostatniej ratyfikacji. Będzie on przedłużony milcząc z roku na rok z prawem wypowiedzenia na sześć miesięcy naprzód.

9) Układ niniejszy będzie ratyfikowany, a dokumenty ratyfikacyjne będą złożone w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie. Sporządzone w Warszawie w czterech egzemplarzach 17 marca 1922. Podp. Konst. Skirmunt, Antoni Piip, Rudolf Holsti, Zygm. Meyrowicz.

miesiąca, wyluszczała poglądy premiera angielskiego co do ogólnych zapatrywań w sprawie pokoju. Clemenceau oświadcza zupełną zgodę z Lloydem George'em co do tego, że pokój musi być trwały ale też i sprawiedliwy. Clemenceau jest zdania, że Niemcom dać należy zadowalające warunki raczej w dziedzinie handlowej, aniżeli zgodzić się na udzielenie im jakichkolwiek ustępstw terytorjalnych. Wobec obaw Lloyd George'a, że zbyt surowe warunki terytorjalne wywołają wybuch bolszewizmu w Niemczech, Clemenceau zaznacza, że to raczej angielska metoda rokowań pokojowych może doprowadzić do takiego rezultatu; albowiem w samej rzeczy, nowe państwa w Europie środkowej i wschodniej stawiały opór skuteczny od tej chwili bolszewizmowi właśnie dzięki swemu uczucia narodowemu, trzeba więc baczyć na to, aby przez wzgląd na Niemcy nie poświęcić ich interesów na korzyść Niemiec, przez narzucanie im granic nie do przyjęcia. Polityka francuska — twierdzi dalej Clemenceau — będzie więc polegała na popieraniu tych wszystkich młodych narodów. Powyżej wyluszczonej zasady nie da się przeprowadzić inaczej, jak tylko za pomocą poddania pod zwierzchnictwo tych narodów pewnej znacznej liczby Niemców, potomków tych, którzy tamte narody ujarzmił. Jest to nie do uniknięcia. A dalej, skoro się zabiera Niemcom wszystkie ich kolonie z tej racji, że ciemnieją krajowców, to dlaczego mielibyśmy odmówić Polsce lub Czechosłowacji przyznania im granic właściwych, zważywszy, że Niemcy na ziemi tych narodów postępowali jako ciemniacy. Kończy Clemenceau uwagę, że propozycję Lloyd'a George'a zmierzającą do pełnego udzielenia gwarancji szeregowi krajów nadmorskich, które podczas wojny nie znalazły inwazji nieprzyjacielskiej, podczas gdy rozważanie częściowe i prowizoryczne miałyby być udziałem narodów kontynentalnych, które najwięcej ucierpiały przez wojnę.

Zamknięcie konferencji sanitarnej.

Warszawa, 28 III. (PAT). Dziś zakończona się obrady międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie. Po zamknięciu konferencji Naczelnik Państwa podejmować będzie uczestników konferencji w Belwederze.

Uroczystości w Nancy.

Nancy, 28. III. (PAT). Przy sposobności święta półpościa mer m. Nancy przyjął w ratuszu delegację belgijską i polską. W skład delegacji polskiej wchodził między innymi p. Muhlštejn jako przedstawiciel polskiego ministra pełnomocnego w Brukseli. W południe konsul polski w Brukseli p. Waxelier wydał bankiet z udziałem szeregu wybitnych osobistości wojskowych i cywilnych. W czasie bankietu p. Waxelier wznosił toast, w którym powitał Nancy jako stolicę swego czasu króla Stanisława Leszczyńskiego, który po opuszczeniu Polski znalazł w Lotaryngji drugą ojczyznę. Prefekt departamentu Nord de Meselle wznosił toast na cześć marszałka Piłsudskiego. W imieniu Polski podziękował za ten toast p. Muhlštejn. Po bankiecie wysłano depeche, dające wyraz nierozdzielnej więzi przyjaźni, łączącej Francję, Belgię i Polskę do marszałka Piłsudskiego, prezydenta republiki francuskiej Milleranda, prezydenta ministrów Clemenceau i króla Alberta. Wieczorem odbyły się w mieście entuzjastyczne manifestacje na cześć Polski i Belgii.

Żadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Gazety Gdańskiej“.

Rokowania G. Śląskie nie przerwane lecz odroczone.

Genewa, 28 III. (PAT). Pełnomocnik niemiecki do rokowań górnośląskich Schiffer, przed wyjazdem swoim do Berlina, oświadczył przedstawicielowi Agencji Woffa, że wobec podniesionej przez pełnomocnika Polski p. Olszowskiego sprawy kompetencji arbitrażu w kwestii likwidacji, uważa on ostatnie rokowania za ukończone i że teraz wypadnie tylko w powyższej sprawie oczekiwać wyroku arbitra. Oświadczenie powyższe zrozumiano tutaj jako zerwanie rokowań. Prezydent Calonder zaprzeczył temu w prasie stwierdzając, że rokowania nie zostały zerwane i że prace toczą się w dalszym ciągu. Prez. Calonder nadmieniał, że wydanie wyroku w sprawie likwidacji zabierze mu dużo czasu.

Delegat polski p. Olszowski zakomunikował prasie, że powstały spór w kwestii likwidacji oddano do rozstrzygnięcia arbitrowi, którego wyrok będzie ostateczny. Komunikat przypomina dalej, że pełnomocnik polski p. Olszowski na publicznym posiedzeniu konferencji podniósł w swoim przemówieniu sprawę kompetencji arbitra, stwierdzając, że decyzja ambasadorów dotkne-

ła tylko nieznacznej części kwestii likwidacji, a mianowicie postanowiła odroczyć na lat 15 prawo likwidacji własności przemysłowej, kopalni i pokładów. Reszta problemu pozostała nieuklęta. Wobec tego prez. Calonder jako arbitra może wydać wyrok tylko w granicach decyzji Rady Ambasadorów, gdyż co do pozostałej części sprawy likwidacyjnej obowiązują odnośne postanowienia traktatu wersalskiego (art. 92 i 291). Komunikat wspomina dalej, że p. Olszowski w przemówieniu swoim zwrócił uwagę, że tylko Rada najwyższa i Rada Ambasadorów mają prawo interpretacji traktatu, a minister Schiffer niesłusznie zarzuca p. Olszowskiemu, że poruszył sprawę kompetencji arbitrażu, dopiero w czasie rozprawy publicznej, gdyż sprawa ta o charakterze ściśle prawnym, dotycząca wyłącznie arbitrażu, mogła być poruszona dopiero z chwilą rozpoczęcia arbitrażu. Sprawa kompetencji arbitra jest kwestią ogromnie doniosłą i nie jest winą ministra Olszowskiego, że nie znalazł odpowiedzi na opinie wydaną przez pełnomocnika Polski na posiedzeniu publicznym.

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 30 marca 1922.

Rzymo-kat. Kwiryn m., Jan Klimak op.

Słońca Wschód: godz. 5 m. 43

Zachód: godz. 6 m. 28

Stan wody w Wiśle dnia 28 marca.

pod Toruniem . . . 2,10	2,17	pod Grudziądem . . . 2,28	2,30
pod Chelmnem . . . 2,01	1,95	pod Malborkiem . . . 2,40	2,26
pod Kurzebrakiem . . . 2,63	2,58	pod Einlage . . . 2,60	2,54
pod Tczewem . . . 2,89	2,70	z dnia 26/3 . . . 27/3	
pod Schiewenhorst . . . 2,56	2,60	pod Warszawą . . . 1,58	—
pod Fordonem . . . 2,05	2,06	pod Płockiem . . . 1,67	—

* Stan pogody. Zmiałst wiosny, mamy wciąż jeszcze zimą. Wczorajszego dnia i ostatniej nocy wciąż padał śnieg. Na Rynku Węglowym ustawiono w nocy balwana ze śniegu, przedstawiającego jakiegoś cesarza z koroną na głowie i mieczem w ręku, lecz o semickich rysach twarzy z dużym, garbatym nosem i odstającymi uszami. Czy to może ma być władca wszechrosyjsko-bolszewicki Trockij? Termometr wskazywał dzisiaj rano o godz. 8 zero.

* O urządzenie polskich klas w Gdańsku. Na wozarajszym posiedzeniu rady miejskiej toczyła się bardzo ożywiona dyskusja w sprawie wniosku Senatu, aby rada miejska uchwaliła 90 000 mk. na urządzenie dziesięciu klas polskich. Radny Falkenberg (nacyj.) oświadczył, że jego frakcja głosować będzie przeciw wnioskowi, a to z tej przyczyny, że rząd polski rzekomo zupełnie nieprawnie zamyka szkoły niemieckie na Pomorzu. Radny Budzyński domagał się otworzenia nietylko poszczególnych klas polskich, ale także szkoły, a mianowicie we Wrzeszczu, gdzie zgłosiło się około 150 dzieci. Przeciw temu wypowiedział się senator Strunk. Radny Mau (niez.) zaznaczył, że szkoły niemieckie na Pomorzu zostały dopiero zamknięte na skutek ucieczki Niemców do Niemiec, skutkiem czego nie było dzieci niemieckich. Ostatecznie został wniosek radnego Budzyńskiego, aby zainicjować dziełnicę urządzoną 10 klas polskich, odrzucony, a przyjęty projekt Senatu.

Sprawa podwyższenia cen za jazdy na tramwajach gdańskich została odroczone, gdyż lewica nie przychyliła się do wniosku radnego Hermanna, aby traktować ją jako nagłą.

Radny Budzyński krytykował pokrycie wydatków, powstałych skutkiem podwyższenia pensji urzędników, nauczycielom i funkcjonariuszom, częściowo z dochodów z klubu gry w Sopocie, a rada miejska zgodziła się na takie załatwienie sprawy. Załatwiwszy jeszcze kilka mniej ważnych kwestii, zamknął przewodniczący posiedzenie rady miejskiej.

* Z Sejmu gdańskiego. Cały szereg posłów sejmowych wniosło interpelację w sprawie wzrostu cen za mięso, ser i mleko w ostatnich dniach. Ceny podskoczyły dlatego, jak twierdzą interpelanci, że sprzedaje się masowo bydło doje do Niemiec. Interpelanci zapytują się Senat, czy ten fakt mu jest znany i co zamierza uczynić, aby zapewnić wyżywienie ludności gdańskiej, a mianowicie dostarczanie mleka dla dzieci.

Otóż znowu jaskrawy dowód, jak agrariusze gdańscy gospodarzą do swej kieszeni, sprzedając bydło do Niemiec, a skutkiem jest taki, że brak mięsa, masła, sera i mleka, które to artykuły trzeba znowu sprowadzać z Pomorza. A potem krzyczą Niemcy gdańscy, że Polska ponosi winę, iż wszystko drożeje, zapominając, że mają swym landsmanom, agrariuszom gdańskim, drożyznę do zawdzięczenia.

* Zapowiedź poważnych inwestycji w kolejowej dyrekcji gdańskiej. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny” ze źródeł miarodajnych, polskie władze kolejowe przystępują obecnie do poważnych inwestycji w obrębie dyrekcji gdańskiej, jak również i kolei samego Wolnego Miasta.

Potrzeba tych inwestycji ujawniła się dopiero obecnie po rozpatrzeniu się w stanie tych, niedawno objętych przez państwo nasze kolei. Prawie na każdym kroku, zarówno w dziedzinie nawierzchni i magazynów jak też taboru oraz różnych materiałów kolejowych, widać wyraźny ślad umyślnego pozbawienia tych szlaków wszystkiego, co dało się w porę wywieźć. Ani o żadnych zapasach, ani o rezerwach niema mowy. Bez przesady można powiedzieć, że na kolejach gdańskich zostały tylko, prócz planty, budynki i najniezbędniejsza część taboru.

Zupełnie inaczej przedstawia się odebrana w swoim czasie Niemcom dyrekcja poznańska, z której, z powodu nagłości „przejęcia” nic prawie wywieźć nie zdołano. To też na terenie tej dyrekcji koleje są do dziś w najlepszym stanie z całego państwa.

Tymczasem doprowadzenie do porządku kolei dyrekcji gdańskiej i linii samego Wolnego Miasta będzie dla naszego budżetu pozycja dość znaczną.

* Francuskie statki wojenne w porcie gdańskim. W środę przybędzie do portu gdańskiego francuski statek wojenny „La Marne”, który tworzy z znajdującym

się już w porcie gdańskim statkiem „Oise” eskadrę bałtycką francuskiej marynarki wojennej. Na pokładzie statku „La Marne” znajduje się dowódca eskadry, kapitan Dourami.

* Podburzanie przeciw Francuzom i Polakom. Pięknym wychowawcą młodzieży jest rektor szkoły Falkenberg, który — jak donosi „Danz. Volksstimme” — na uroczystości nacjonalistycznej młodzieży robotniczej, która odbyła się w Gdańsku ostatniej niedzieli w swej mowie uroczystościowej wzywał tę młodzież do nawiązki względem Francuzów i Polaków i do pochwylenia za nich. — Rektor Falkenberg zapomniał widocznie, że kto sieje wiatr, zbiera burzę!

* Demonstracja robotniczych organizacji niemieckich w Gdańsku w dniu 1 maja. Jak donosi tutejsza gazeta komunistyczna, uchwalono na poniedziałkowym posiedzeniu delegatów zjednoczenia związków zawodowych, że związki zawodowe mają zawezwać na 1 maja do złożenia pracy o godzinie 1 w południe. O godz. 3 odbędzie się wspólna demonstracja wszystkich organizacji robotniczych, a wieczorem uroczystość.

* Wizyta kapitana francuskiego u prezydenta Senatu Sahma. Komendant francuskiego statku wojennego „Oise”, kapitan korwety Kerdam złożył wizytę prezydentowi Senatu Sahmowi, na co tenże rewizytował kapitana we wtorek na pokładzie statku „Oise”.

* Czas letni na pocztę. Od dnia 1 kwietnia otwarte będą okienka w urzędach pocztowych w Gdańsku do godz. 6 wieczorem. Okienko na głównej poczcie przy ulicy Długiej, przy którym wydaje się gazety, otwarte będzie nawet do godz. 7 wiecz. Telegramy nadawać można w głównym urzędzie pocztowym i w urzędzie nr. 5 przy głównym dworcu każdego czasu.

W urzędzie pocztowym we Wrzeszczu otwarte będą wszystkie okienka do godz. 6 wiecz., okienko, przy którym wydają listy i gazety, do godz. 7 wiecz., okienko, przy którym przyjmuje się telegramy, do godz. 9 wiecz.

* Ostatnia lekcja I-go kursu stenografii polskiej odbędzie się w czwartek, 30-go b. m., o godz. 3/8 wiecz. w szkole przy Johannissgasse. Ponieważ są jeszcze bardzo ważne sprawy do omówienia, przybycie wszystkich uczestników kursu konieczne.

* Nowe ceny za gaz, elektryczność i wodę. W numerze dzisiejszym pisma naszego w dziale inzeratowym znajduje się ogłoszenie Senatu o podwyższeniu cen za gaz, elektryczność i wodę.

* Na gimnazjum polskie w Gdańsku złożyli w dalszym ciągu za pośrednictwem prof. Stanisława Kowalskiego i redaktora Edmunda Rakowskiego, jako członkowie-założyciele po 10 000 mk. następujące osoby: Z Poznania tow. Lisiecki i S-ka, Poznań, Wincenty Dobski, (cukiernia), Stefan Miński, Władysław Ciechanowski, Antoni Banaszkiewicz (Hotel „Monopol”), księgarnia uniwersytecka Fischera i Majewskiego, księgarnia kofa „Ruch”; ze Sremu: Helena Musilewska, J. Musilewski, A. Stachurska, Leon Gorecki. Pieniądze złożone zostały w Banku Związku w Poznaniu na konto Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Każdy ofiarodawca został zapisany w poczet członków założycieli gimnazjum polskiego w Gdańsku, mającego być otwartym w końcu kwietnia rb.

* Nadzwyczajne walne zebranie Koła Miłośników sceny. Dnia 23 marca b. r. odbyło się w ochronce przy Poggenpuhl nadzwyczajne walne zebranie Koła Miłośników sceny. Zebranie zagał wiceprezes Koła p. Kazimierz Szymański, wyjaśniając cel zaproszenia. Po odczytaniu porządku dziennego postawił wiceprezes wybór prezesa Koła w miejsce ustępującego p. Januszkiewiczowej. Na propozycję p. Szymańskiego wybrano jednogłośnie prezesem pana J. Kwiatkowskiego, który wybór przyjął i wzywając przez wiceprezesa do przewodniczenia obradom, poprowadził je dalej. Następnie p. Szymański zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła, z dokonanych poprzednio wyborów tak w Zarządzie jak i w drużynie artystycznej, podał do wiadomości ilość członków stanowiących dość już liczną drużynę artystyczną i poprosił p. Smotryckiego, aby jako przewodniczący komisji artystycznej i naczelny reżyser zdał sprawozdanie o postępach drużyny. Pan Smotrycki opisał dzieje drużyny, przedstawił obecne prace przygotowawcze do odtworzyć się mających sztuk scenicznych w najbliższych dniach a mianowicie: „Odlutki i poeta”, „Posażna Jędrzejka” i „Błądek opętany”, które wystawić zamierza w dniach 8 i 9 kwietnia br. Dalej powiadomił p. Smotrycki obecnych, że w dniu 30 IV. b. r. wystawi z ramienia Tow. Polek w Gdańsku sztukę: „Świat bez mężczyzny”, zaś na zaproszenie „Sokoła” w Gdańsku jako punkt platy programu „Sokoła” odegraną będzie przez drużynę artystyczną naszego Koła Fragment z „Kosciuszki pod Racławicami” Bartosz Głowacki.

Następnie dokonano wyboru, a mianowicie: a) do komisji dekoracyjnej wybrano p. Ogryczaka, b) do komisji porządkowej p. Wierzykiewicza, c) do komisji propagandy p. Formalskiego.

Po wyjaśnieniach w kwestiach bieżących przez prezesa p. Kwiatkowskiego posiedzenie zamknięto.

Równocześnie komunikuje się, że dla intensywnego rozwoju pracy na polu polskiej sceny w Gdańsku zaapelowane do Gminy, będącej macierzą Koła Miłośników, by zechciała użyć całego swojego wpływu w tym kierunku, byśmy jak najrychlej znaleźli się mogli pod własnym dachem dla sceny polskiej, choćby to było w jednym z baraków jaki na ten cel przy pomocy banków polskich i polskich sfer kupieckich nabyć było nietrudno. Bez pomocy w tym kierunku skazane będzie Koło na wynajmowanie sal od obcych, skutkiem czego nie można będzie przygotować należyście drużyny do występów i nie można będzie wypełnić zadania organu Sekcji Oświatowej Gminy. Wszelka praca sceniczna dla tak świętego celu, jakimśy obrali, byłaby bez własnego ogniska marna.

Wiadomości z Tczewa.

— Uroczystość ku uczczeniu Ojca św. Piusa XI. Zeszłego poniedziałku na zaproszenie starosty p. Dytkiewicza, zebrało się liczne grono przedstawicieli towarzystw, duchowieństwa, szkolnictwa, władz i rady miejskiej. Uchwalono urządzić uroczysty obchód na cześć Ojca św. Po dłuższej dyskusji, w której zabierał głos pp.: kupiec Struczyński, rektor Dębski, ks. Baczkowski, sędzia Marszałek, Andrzejewski, ks. Jesionowski, ks. dr. Bleszk, dyrektor Kobanicki, starostina Dytkiewiczowa, rektor Bałachowski, inspektor Binnik i wielu innych, postanowiono, że wszyscy obecni tworzyć będą komitet uroczystościowy. Przeprowadzenie całej sprawy poruczone wydziałowi komitetu, do którego powołano pp.: Urbanickiego, Binnika, ks. Baczkowskiego, starostinę Dytkiewiczową i Struczyńskiego.

Wydział wybrał swym przewodniczącym p. dyrektora Urbanickiego.

W przyszły czwartek, dnia 30 marca o godz. 7 1/2 wieczorem w sali starostwa odbędzie się zebranie całego komitetu, któremu wydział przedłoży program uroczystości.

Na zebranie przybyć powinni wszyscy obecni w poniedziałek oraz ci naczelnicy władz, prezesi towarzystw i radni miejscy, którzy na poniedziałkowe zebranie nie przybyli.

— Zebranie. W przyszły czwartek, 30 marca o godz. 7 1/2 wiecz. w salce starostwa odbędzie się zebranie, na które zaprasza się kierowników szkół, duchowieństwo, przewodniczących towarzystw i organizacji, naczelników władz, członków rady miejskiej i magistratu. Porządek obrad zebrania: 1. Sprawa obchodu Konstytucji 3 Maja; 2. wysłuchanie programu obchodu papieskiego. O liczny udział proszą: (—) Dytkiewicz, starosta.

Kronika pomorska.

— Oświadczenie. W odpowiedzi na mój artykuł w sprawie kontraktów rolnych: „Co zamierzacie Panowie”, ogłosiła w numerze z dnia 22 marca „Gazeta Gdańska” sprostowanie, nadesłane przez dyrekcję komisji Pom. Zjedn. Prod. Rolnych. W interesie prawdy proszę o zamieszczenie poniższego oświadczenia:

1. Prawda jest, że minister p. Darowski zaprojektował, by pertraktacje kontraktowe prowadzono w Warszawie, lecz zgodził się później na pertraktacje na miejscu, gdy mu przedstawiono niecelowość tego kroku. 2. Producenci rolni b. Kongresówki nie życzyli sobie równoczesnych pertraktacji z organizacjami robotników z Kongresówki i z byłej dzielnicy pruskiej, obawiali się bowiem, ażeby organizacje robotników z Kongresówki nie zażądały taryfy z Pomorza, która przewidywała wyższe place. Z tego powodu zgodził się p. Skarżyński i reszta przedstawicieli Zi. Prod. Roln. w lutym w województwie w Toruniu, że dla Pomorza mają zostać zawarte odrębne taryfy zarobkowe, lecz pertraktacji o nie nie chciał prowadzić w Toruniu lub Poznaniu, lecz tylko w Warszawie. 3. Co do pozostawienia dwóch centnarów zboża ordynaryjnego w powiecie tczewskim, gnieźnieńskim i starogardzkim, stwierdzam, że tam robotnicy mieli przed wojną wyższe ordynaryjne niż w południowych powiatach województwa. Ze i teraz mają wyższe ordynaryjne, to pewnie nie zasługa p. Skarżyńskiego, lecz Zjednoczenia Zawod. Polskiego. Gdy w roku 1919 producenci rolni z powiatów południowych nadesłali p. E. Kleinie w Subkowach projekt taryfy plac, jaką chcieli przedłożyć robotnikom, to p. E. Kleina schował go w biurko, bo wstydził się pokazać go rolnikom Niemcom. W powiecie tczewskim bowiem placili rolnicy już wtenczas wyższe ceny, niż opiewał nadesłany projekt. 4. Pan Sk. powiedział na zebraniu producentów rolnych, że jak udało się rozbić organizacje zawodowe robotnicze w b. Kongresówce, tak uda się rozbić je i na Pomorzu. Uważam Z. Z. P. robot. rol. za pożyteczne tak dla robotników jak i rolników, dlatego poczuwałem się do obowiązku ostrzeżenia rolników przed nierozsądnym postępowaniem p. Skarżyńskiego. Człowiek bowiem, który dąży do rozbięcia organizacji zawodowej robotniczej, z którą ma zawierać umowy, nie powinien jako uprzedzony należeć do komisji kontraktowej. Jeżeli p. Sk. chce poznać moich informatorów, to mogę służyć nazwiskami, lecz nie radzę ciągnąć mnie za język, bo może byłbym zmuszonym oświecić „działalność” jego jeszcze z innych stron.

Dr. Brejski, poseł na Sejm.

— Wycieczka pomorskiej młodzieży do Warszawy. Dowiadujemy się z Kuratorium O. S. P., że prezydent ministrów zaprosił pomorską młodzież szkół średnich do Warszawy. Termin wycieczki ustalono na drugą połowę kwietnia, a mianowicie w czwartek, dnia 20 kwietnia wieczorem nastąpi przyjazd do Warszawy, gdzie młodzież zabawi przez piątek, sobotę i niedzielę. Program wycieczki przewiduje mszę św. w katedrze św. Jana, zwiedzenie muzeów, wystaw, zamku królewskiego i innych zabytków historycznych stolicy, wycieczkę do Wilanowa, przedstawienia popołudniowe w teatrach, podwieczorki w szkołach i przyjęcie w pałacu rady ministrów. Kosztów pobytu w Warszawie wycieczka ponosić nie będzie, gdyż bierze to na siebie stolica, która młodzież pomorską zaprasza. Opiekę nad wycieczką w Warszawie rozłożył komitet, utworzony pod protektoratem prezydenta ministrów. Koszta podróży z Torunia do Warszawy i z powrotem pokryje Kuratorium O. S. P. zatem każdy uczestnik opłaci tylko przejazd między Toruniem a miejscem zamieszkania. Liczba uczestników wycieczki ma wynosić 300 członków prócz nauczycieli-opiekunów. Udział w wycieczce wzięć ma polska młodzież, wyłącznie pomorska, klas wyższych.

Długi państwa polskiego.

Warszawa. (AW). 28 III. Długi państwa polskiego wynosiły 1 stycznia br. podług zielonej księgi, wydanej przez ministerstwo skarbu:

Długi wewnętrzne:
5% pożyczka wewnętrzna 1918 roku 155 977 994 mkp.
pożyczka odrodzenia 1920 roku:
długoterminowa 10 844 183 700,
krótkoterminowa 2 039 336 100,
4% (premiówka) 1 991 614 000,
bilety skarbowe I, II serii 15 108 197 000,
ogólny dług wewnętrzny wynosi 30 229 309 794 mkp.,
Dług skarbu państwa w PKKP. wynosi 221 miliardów.

Długi zagraniczne:
5% pożyczka państwowa dolarowa 18 200 000 dolarów,
długi zaciągnięte w gotówce na cele aprowizacyjne,
wojskowe itd.

166 257 954 79 dolarów,
785 118 009 29 franków francuskich
73 600 franków szwajcarskich
18 203 732 lirów
374 849 funt. szterlingów
18 218 686 20 florenów hol.
15 497 417,47 koron norweskich
358 849,81 koron duńskich
173 080 koron szwedzkich.

Ogólna suma długów polskich wynosiła podług notowań giełdy szwajcarskiej dnia 31 grudnia 1921 dolarów 283 379 610,67, czyli franków szwajcarskich 1 449 486 707,08.

Długi zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych stanowią około 65% ogólnego zadłużenia Polski, we Francji 22%, w Anglii 6%.

W roku 1919 Rzeczpospolita zaciągnęła około 66% tych długów, z tego Polski Komitet Narodowy w Paryżu około 9%, w roku 1920 około 29,7%, w roku 1921 około 4%. Na aprowizację zaciągnięto 59% długów, na uzbrojenia 28%, reszta na inne cele.

Rzesza wobec żądań komisji odszkodowań.

Berlin, 28 III. (AW). O godz. pół do 3 po południu otwarto plenarne posiedzenie parlamentu przy wypełnionej szczególnie sali i trybunach. Wobec tego, iż zasadnicza treść deklaracji kanclerza była znana, nikt się nie spodziewał rzeczy nadzwyczajnych. Kanclerz przytoczył warunki noty a w szczególności żądanie uchwalenia nowych podatków, któreby dały w roku rachunkowym 22/23 aż 60 miliardów, zaś z tego w roku ubiegłym 440 miliardów. W tem miejscu oświadczył kanclerz podniesionym głosem, iż w imieniu rządu stwierdza krótko i stanowczo, że spełnienie tego żądania jest najzupełniej niemożliwym, i że w izbie niema nikogo, któryby był innego zdania. Dodając nast., iż system podatków bezpośrednich jest w Niemczech tak rozgałęziony, jak w żadnym innym państwie, obciążenie zaś podatkami pośrednimi bardzo wysokie, kanclerz wskazał dalej na ciężary „niewidzialne”, jak zmniejsza wartość i związana z tem wysprzedaż produkcji niemieckiej zagranicą. Nadto stwierdza, iż pod względem technicznym uchwalenie tych podatków do dnia 30 maja jest niemożliwym. Odrzucając również kategorycznie warunek kontroli, kanclerz oświadczył, mówiąc o żądaniach przez komisję oszczędności, iż rząd będzie do nich dażył jednak przestrzega przed zbyt wyśrubowanymi nadziejami, gdyż pomniejszenie sanacji finansów kolei i poczt, rząd zaoszczędzić może najwyżej 9% miljarda. Dalej wyraził kanclerz zasadniczą zgodę na żądanie komisji reparacyjnej co do uchwalenia środków przeciw uciesce kapitałów zagranicę, zapowiedział dalsze badanie i studium treści noty i oświadczył gotowość do pertraktacji z komisją lub rządami koalicji. Rząd niemiecki chce przytem dojść do uzyskania pożyczki zagranicznej dla spłaty reparacyjnych. Nakoniec kanclerz oświadczył, że odbudowa środkowej Europy i Rosji bez sanacji gospodarczej Niemiec jest niemożliwa. Po mowie kanclerza rozpoczęła

natychmiast dyskusja, w której zabierał głos i. zw. pierwszy garnitur ze wszystkich stronnictw. Niemieckie stronnictwo ludowe uzależniło swoje stanowisko wobec deklaracji od wytrwania rządu przy dotychczasowym oświadczeniu.

Lenin przecie jedzie do Geny.

Elfwes, 28 III. PAT. (Radio). „New York Herald” dowiaduje się, że Lenin jest zdecydowany mimo wszystko pojechać do Geny i wyraża się bardzo optymistycznie o konferencji. Lenin miał zaznaczyć, że jeżeli rządy europejskie wyobrażają sobie, iż będą mogły narzucić Rosji warunki upokarzające, to się grubo mylą.

Helsingfors, 28 III. (PAT). W związku z pogorszeniem się stanu zdrowia Lenina wszyscy przywódcy komunistyczni, którzy obecnie bawią w Berlinie, odwołani zostali do Moskwy.

Londyn, 28 III. (PAT). „Times” donoszą z Rzymu, że nie jest jeszcze pewnem czy delegacja rosyjska przyjedzie do Geny. Prezes komisji rosyjskiej w Rzymie Worowski zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o wydanie delegacji bolszewickiej listu żelaznego i czeka na odpowiedź. Wobec tego rząd sowiecki zdecydował się nie wysłać delegacji dopóki nie otrzyma żadanego listu żelaznego.

Zastój w hutach czeskich.

Elfwes, 28 III. PAT. (Radio). Związek pracodawców czeskiego przemysłu szklanego uchwalił zgasić wszystkie piece w fabrykach szkła.

Układ niemiecko-łotewski.

Elfwes, 28 III. PAT. (Radio). Dnia 27 bm. podpisany został układ między Niemcami a Łotwą, regulujący gospodarcze stosunki między temi państwami.

Einziehung von 50 Pf. Notgeldscheinen der Stadt Danzig.

Da der Kleingeldmangel aus den Jahren 1918 und 1919 durch das Vorhandensein einer genügenden Zahl von geprägten 50 Pf. Stücken in neuerer Zeit behoben ist, fordern wir auf, die von uns herausgegebenen städtischen Notgeldscheine

zu 50 Pf. vom 1. II. 1918 (mit Rathausansicht) zu 50 Pf. vom 15. 4. 1919 (mit Ansicht Marienkirche; grün und violett)

innerhalb zweier Wochen, das ist bis zum Ablauf des 15. April 1922, bei der städtischen Kämmererhauptkasse im Rathaus einzulösen.

Hierdurch sind nunmehr sämtliche von der Stadt herausgegebenen Notgeldscheine zur Einlösung aufgerufen. Nur die im Jahre 1920 in den Verkehr gegebenen 10 Pf. Stücke aus Metall behalten auch fernerhin ihre Gültigkeit.

Der Senat

Verwaltung der Stadtgemeinde Danzig.

Wegen der erhöhten Kohlenpreise treten — gemäß Beschluss der Stadtverordneten-Versammlung vom 14. Juni 1921 — für den Gebrauch von den nach dem 29. März ds. Js. stattfindenden Ablesungen an gerechnet, folgende Preise in Kraft:

- I. für Leucht-, Koch- und Heizgas
- a) aus gewöhnlichen Gasanlagen . . . 4,00 M. je cbm.
- b) aus kostenfrei gelieferten Gasanlagen 4,02 M. je cbm.
- II. für elektrische Arbeit
- a) für Beleuchtungszwecke . . . 6,00 M. je cbm.
- b) für Kraftzwecke . 5,00 M. je cbm.

III. für Wasser

für Wasser . . . 1,85 M. je cbm.

Danzig, den 27. März 1922.

Der Senat

Städtisches Betriebsamt.

Kupujemy

większe transporty wszelkich gatunków

drzewa opałowego i rąbanego

także i części

obszarów leśnych

za natychmiastowym wypłaceniem należności pieniężnych.

Prosimy o nadsyłanie ofert pod adres:

H. E. Dühring & Co.
Holzhandlung

Gdańsk

Vorsitz: Graben 34. Telefon 2088.

Fordson TRACTOR

170000

obecnie w użyciu.

Traktory rolnicze

„Fordson”

Z PŁUGAMI

„Oliver”

służą do szybkiej, racjonalnej i ekonomicznej uprawy roli, napędu młynów, młocarni, sieczkarni i innych maszyn;

stają się źródłem oszczędności i nieodzownym pomocnikiem w każdym gospodarstwie rolnem.

Z górną 250 traktorów „Fordson” pracuje już od kwietnia 1920 r. w różnych dzielnicach Polski, oddając naszemu rolnictwu wielkie usługi.

Nasi nabywcy stwierdzają, że chociaż przy pomocy „Fordsonów” wyorali w ciągu 1920/1 roku więcej niż po 1000 mórg, traktory te są nadal w zupełnie dobrym stanie i zdane do dalszego użytku.

przejmują

Na żądanie wysyłamy szczegółowe opisy, urządzamy pokazy traktorów w pracy.

Poszukuje się chętnych obywateli ziemskich, którzyby chcieli przeprowadzić w swoim majątku demonstrację traktoru i objąć na swoją okolicę przedstawicielstwo na warunkach do omówienia.

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

L. J. BORKOWSKI

Kohlenmarkt 7 **GDAŃSK** Telefon 22-95

Uwaga!

Do sprzedania wybór wszelkiego rodzaju majątków ziemskich różnej wielkości, hotele, kamienice pierwszorzędne ze sklepami i to. interesami, wille, cerkwie, młeczarnie, fabryki: dachówek, lin nady, jedna fabryka z kompletnym urządzeniem i maszynami która może wyrobić do 1000 par chleba dziennie zaraz do objęcia, oraz wiec i innych interesów handlowych.

Polsko-Amerykański dom komisowo-handlowy
BLĄŻEWSKI i Ska.

Grudziądz Radzińska 9, w blisk. dworca

Sprawne i szybkie udzielanie informacji

przy kupnie sprzedaży domów prywatnych, wii, majątków ziemskich i przedsiębiorstw handlowych wszelkich branż

Karol Lewandowski Gdańsk
Hundegasse 32 Tel. 3814.

Biuro Przemysł-Handlowe Parkowo pow. obornicki poszukuje**zastępstwa**

solidnych firm na okolicę, lub Księstwo Poznańskie i Pomorze. Łaskawe oferty proszę nadesłać do 66b

Biura Przemysł-Handl., Parkowo,
powiat obornicki.

W Bydgoszczy i okolicy nabyć można bardzo korzystnie: Fabryki, browary, młeczarnie, domy, hotele, interesy, oraz wszystkie inne nieruchomości. Szybko zdecydowani refleksanci zechcą się zgłosić do „Wap” w Bydgoszczy, ul. Gdańska 162. Telefon 1429. R.P.B.207

Kunstmöbelfabrik

„Hansa”

Filla Breitgasse 53
Telefon 1895

Specjalność:

**pokoje sypialne
pokoje męskie
i pokoje stołowe**

od najsłabszych do
najlepszych wykonanych
po cenach fabrycznych.

Fabrykacja mebli biurowych

biurka dla dyplomatów, stoliki biurowe, stoliki okrągłe, maszyny, stoliki okrągłe, krzesła biurowe i fotele, półki do akt i szafy do starczych i akuracji „Hansa”, fabryka mebli, Filla Breitgasse 53. Telefon 1895.

Obcokrajowcom

sprzedam natychmiast z powodu choroby mój światło nie prosperujący interes co mogę udowodnić z realną koncesją i składem materiałów, 6 mórg ziemi, dużym ogrodem położonym o 20 min. od Gdańska. Cena 2.500 dolarów. O łaskawe oferty proszę pod nr. 6493 do adm. Gazety Gdańskiej.

Bacność Rodacy z Amer.

Mamy na sprzedaż 2 gospodarstwa 310 mórg roli zabudowane nowe i maszyw z kompletnym marwym i żywym inwentarzem 2 oberży jedyne w miejscu, 25 gospodarstw od 25 do 100 morgowych w tem dobre lasy i laki z torfem. 50 gospodarstw od 5 do 25 mórg roli z kompletnym marwym i żywym inwentarzem z dobrą pszeną na ziemi a i dobre zabudowania, oprócz tego posiadamy dużo kamienie nadających się do interesów. Zgłoszenia przyjmują Marasz i Świtajski. Biuro pośred. zakupu i sprzedaży majątków inieruch. Cęk cyn n. Tuchola Pomorze.

Ważne dla miłośców kąpielowych i klimatycznych!**Rzeźby z drzewa**

i różne artystyczne drobiazgi, jak

**Toporki
Rozdnacze
Kasetki
Kałamarze
Ramki**

Talerze rzeźbione

Figurki artystyczne itp.

(P. P. m. 4)

„POLONICA” Sp. z ogr. odp. w Krakowie
ulica Loretańska nr 1. 8.

— Oferty na żądanie. —

Lucjan Turzyński i Ska. T. z o. por.

Gdańsk, Hundegasse 113 | Poznań, Plac Wolności 14
Tel. 3511. Adr. te: Tucco | T 1641. A. t.: T rzyński
Import artykułów spożywczych i towarów kolonialnych. Eksport mączki ziemniaczanej, chmielu itd. Ziemiopłody.

Cykorji (Kaffee-Zusa'z)

najlepszej jakości na eksport i na miejscowe potrzeby. Agenci poszukiw. Zapytania skierow. do:
Radomskiej Fabryki Cykorji „Jawa”

Mieszkanie 2-4 pok.

w uroczyście Koronowie wydzierżawia lub zamienie na pod bne w Gdańsku
Gr. Czarnowski,
Koronowo p. Bydgoszcz.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W środę, dnia 29-go marca 1922 r.
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty A 1:**Friedrich der Grosse**

Widowisko w 3 częściach.

Pierwsza część: **Der Kronprinz** w 15 obrazach.W czwartek, dnia 30-go marca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty B 1, podwyższone
ceny, drugi występ gościnny śpiewaczki
kameralnej Erna Denera: **Tiefland**. Dramat
muzyczny w 2 odsłonach.
Maria Erna Denera, jako gość.W piątek, dnia 31-go marca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty C 1: **Mutter Erde**.
Dramat w 5 aktach.W sobotę, dnia 1-go kwietnia o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty D 1: **Des Esels
Schatten**. Komedja w 3 aktach Ludwika
Fulda.W niedzielę, dnia 2-go kwietnia o godzinie 11-tej
przed południem: 12 (literacka) akademja
przedpołudniowa **Herbert Eulenberg**.**Wintergarten
Hotel Danziger Hof****Bario Jupsin
Lotte Holgar**
z nowymi tańcamiO 5-tej godz. herbatka
Wieczorem: **REUNION!!****ERMITAGE**

Gundegasse 96

Telefon 694

Dziś i codziennie od godz. 8-mej wieczorem:
Trio koncertowe Lewaka**Hiszpańska para tancerzy CORA TOM SUDEN**

Codziennie od godz. 7-mej do 10-tej wieczorem kolacje i à la carte

Właśc.: W. Napierała

ZAPROSZENIE!na zwykłe walne zebranie akcjonariuszy
Towarzystwa Akcyjnego**„SABA“**Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku.
Reuenerstiftsgasse 11. z siedzibą w Gdańsku
na poniedziałek, dnia 10 kwietnia 22 r. o go-
dzinie 4-ej po poł. w sali posiedzeń Banku
Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku,
Holzmarkt 18.**Porządek dzienny:**

- 1) Przedłożenie sprawozdania zarządu, bi-
lansu, rachunku korzyści i strat, propo-
zycji zarządu co do podziału korzyści za
rok 1921 i sprawozdanie Rady Nadzor-
czej o zrewidowaniu powyższych danych
- 2) Przyjęcie rocznego bilansu i postanowie-
nie odnośnie podziału korzyści.
- 3) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Ra-
dzie Nadzorczej.
- 4) Zmiana § 1. umowy towarzystwa co do
nazwy firmy
- 5) Zmiana § 3 umowy towarzystwa przez
podwyższenie zakładowego kapitału to-
warzystwa.
- 6) Wybór Rady Nadzorczej (§ 243 Abs. 2 H.
G. B.).
- 7) Postanowienie o naznaczeniu prokuratorów
(§ 238 H. G. B.).

**„Saba“ Spółka Akcyjna Budowlana
ZARZĄD.**Gdańskie pióro pocztowe
(Postfeder)
jest najlepsze
w świecie**Na eksport**

ofiaruję szczególnie moje słynne stalówki

„Danziger Postfeder“

szare, nowozłote i złote.

Na żądanie służymy wzorami.

J. H. Jacobsohn, Hofl.

Gdańsk, Heiligegeistgasse 120-21.

Hurtownia papieru, papier i artykuły piśmienne.
założona 1856 w r.**„Toruńskie pierniki“**loco i tranzyto Gdańsk sprzedaje tylko w większych
ilościach**Związek Handlowy.**

Gdańsk, Langgasse nr. 60/61.

Wintergarten**Diele i Bar**

Am Olivaer Tor nr. 10

Telefon nr. 1925

Międzynarodowe
dysyng. rendezvous.**Nowości Nowości**

Codziennie wieczorem

od godziny 10-tej:

**Słynne
Trio-Jazz-Band**

Karasiński - Melodyst

Petersburski

z ulubienią publiczności warszawskiej

Künstler-Spiele

Hotel Danziger Hof

Dyr.: Alex Braune.

Kapelmistrz Welnoth.

Od soboty, dnia 25 marca codziennie
Gdańsk—Nowy JorkArtystyczne revue z śpiewami i tańcami
Brednie **Maxa Marzellego****Śmiech bez końca!!**

oprócz tego

**nadzwyczajny
program marcowy**

W środę, dnia 29 marca

**honorowy wieczór
Maxa Marzellego**Gościnne występy pierwsz. artystów
Gdańsk—Nowy Jork**Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull**

Regularny ruch pasażerski pośpiesznymi parowcami

Gdańsk-Hull — Hull-Gdańsk

Hull

par. **„Kolpino“**

Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowogoportu w poniedziałek, dnia 3 kwietnia 1922 r.

O zgłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

(76 b)

Ellermann & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilsons Danzig“.

Telefon 2849 i 6457.

MEBLEWielki strajk stolarzy, który trwał z górą
10 tygodni, nastąpił w naszych dostawach
mebli wielki zastój, tak że obecnie z chwilą
rozpoczęcia pracy nie jesteśmy w stanie zado-
wołać zaraz wszelkich życzeń naszej Sz. Klienteli.
Wobec tego prosimy o łask. uwzględnienie, przy-
jemnym staraniem naszym będzie wykonać wszelkie
zamówienia w jaknajkrótszym czasie.Nasza produkcja pokoi sypialnych ustatkowała się
właśnie z powodu strajku. Również i sypialnie
zostaną jednak wkrótce wykonane i będą
od 1-go kwietnia r. b. wystawione na sprzedaż.
Od tej daty wystawiamy na sprzedaż
kompletne**sypialnie**w nowoczesnym, średnim i gustownie-eleganckim
wykonaniu, co podajemy celem łask. pamięci do
ogólnej wiadomości.**„Hansa“**Specjalna fabryka eleg.umeblowań.
Telefon 1805 Sład Breitgasse 53.**Zgubiono**Paszport zagraniczny nr.
356/21 wydany dn. 22 XII
22 w gdańskim biurze pa-
szportowym, w drodze
Berlin-Hamburg 14 b. m.
22 r. p. Rubin-Kiwelowicza
Łaskawego znalazcę upra-
szam się zwrócić takowy w
Gdańsku na ul. Lastadie 1
do p. Kiwelowicza**Gassnera**
maść na odciski
najpewniej
działająca**Waldemar Gassner**Schwanen-Drogerie
Gdańsk, Alst. Graben 19/20.**Swierzby**wyrzuty, liszaje, swędzenie itd.
„suwa natęci miast
Krätze-Selle, Herbolium“
1 pudełko 10 — 15 Mk. na
zastarzale wypadki 20 —
i 25 mk. 1 paczka herbatki
leczniczej 4 Mk. Nabywać
można w GDAŃSKU w
drogerji Th. Stylo.**100 i więcej
pokoi meblowanych**Biuro pośrednictwa:
Wrzeszcz, Brunsbüttel-Weg 40.
Niekie ceny pośrednictwa.**POSAĐY I PRACE**

Poszukujemy

dyrektoradla naszej otworzyć się mającej w naj-
bliższym czasie **Filji w Katowicach**
na wysoką pensję i tantiemę oraz**dzieln. urzędników****zbożowców i bankowców**do **Filji i Centrali**. Reflektujemy
tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia
— tylko piśmienne — z dołączeniem
świadectw i podan. referencji przyjmujemy:**Bank Kwilecki Potocki i Ska.**

Tow. Akc.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11

(Pr. 57)

Rendant i kasperdo Miejskiej Kasy głównej i Miejskiej Kasy Osze-
dności oraz**elektrotechnik**

(6499)

obeznany także z pracami biurowymi w elektrowni
i gazowni, otrzymać mogą posady. Zgłoszenia z do-
pisami świadectw i życiorysem przyjmuje
Magistrat Welherowo (Pomorze).**Zdolnego ekspedjenta**

lub

inżyniera-podróżując.władającego biegle językiem polsk. w słowie i w piśmie
poszukuje zaraz tutejsza hurtownia branży
maszynowej.Oferty pod nr. 6501 prosz. kierować do eksp.
Gazety Gdańskiej.**Młody człowiek z branży
kolonialnej**władający językiem pol-
skim i niemieckim obecnie
na posadzie, poszukuje
miejsca w zwyczaj. wymie-
nionej branży w Gdańsku.
Oferty upraszam nadsyłać
A. Gołubski Tczew ul.
Gdańska nr 5 P. morze.Poszuk. we wszystkich
miastach **inżynierów**
chcących stworzyć sobie
samodzielne stanowisko,
obna mionych teoretycz-
nie z projekt. i prowadzen.
budowl. i żel-beton., ma-
jących zdolności handl.
„Rekl. Polska, Warszawa, Jasna
10. p. „Pawł w ki“.Poszuk. przedstawicieli
wszystk. gałęzi przemysłu,
handlu posiadając. własną
klientelę mogącą wywozić
na zachód, nabywać tow.
zachodnie. „Rekl. Polska“,
Warszawa, Jasna 10. D. a
„Alencji“Jeżdżąc do Francji przy-
jmuje **zlecenia handlowe**,
techn. lub wyliczne pr. ed-
stawicielstwo. „Reklama
Polska“, Warszawa, Jasna
10 Dla „Alencji“.**Korespondentka**niemiecko - polska obe-
znana w książkowaniu po-
szukuje posady od I. IV.
Łaskawe zgłoszenia pod
nr. 6478 do Gazety Gdańsk.**Warszawianka**była pracownica Ministerjum Spraw Wojsk.
władająca biegle językiem niemieckim poszu-
kuje posady biurowej
Oferty pod nr. 6494 przyjmuje Administracja
Gazety Gdańskiej.**Stenotypistka**władająca biegle niemieckim i polskim i znająca
stenografię polską potrzebna natychmiast.
Oferty piśmienne składać do firmy
R. Barckowski Tow. Akc., Gdańsk
Numerat 5

Dział handlowy i gospodarczy.

Gdański przemysł tytoniowy przeciw monopolowi tytoniowemu w Polsce.

Związki branży tytoniowej Wolnego Miasta Gdańska zjednoczone w komisji fachowej Izby Handlowej jak:

1) Verband der Tabak-Fabrikate Grosshändler im Freistaat Danzig — Związek hurtowników tytoniowych w W. M. Gdańsku.

2) Verband Danziger Zigarrenhändler E. V. — Związek kupców branży tytoniowej.

3) Verband der Danziger Tabak-Industrieller — Związek gdańskich przemysłowców tytoniowych.

4) Verband der Danziger Zigaretten-Industrie — Związek gdańskiego przemysłu papierosowego.

5) Verband der Danziger Zigaretten-Industriellen — Związek gdańskich przemysłowców papierosowych.

6) Verein der Handelsvertreter für Tabak — Związek przedstawicieli branży tytoniowej protestuje przeciw zaprowadzeniu monopolu tytoniowego w następującej formie:

Zgadzamy się z polskimi interesantami branży tytoniowej co do ich walki z monopolem tytoniowym i przestrzegamy przed jego zaprowadzeniem z następujących powodów:

1) Monopol tytoniowy nie leży w interesie państwa, niszczy przemysł bardzo rozwinięty, wyklucza wszelką konkurencję i powoduje, że liczne gałęzie przemysłu pobocznego, wytwarzającego opakowanie i przybory reklamowe, zanikną.

Wymaga on celem osiągnięcia zyskowności centralizacji przedsiębiorstw już istniejących oraz niebezpiecznego ograniczenia, którego koszty ponoszą robotnicy.

Przenosi on ryzyko, które obecnie jest bardzo wielkie i zawsze ponoszone było przez przemysł prywatny, na ogół.

Państwo utrzymywać musi dla przeprowadzenia monopolu tytoniowego taki kosztowny aparat urzędniczy, że zyski państwa są nikłe ze względów finansowo-politycznych Państwo nie ma żadnego interesu w zaprowadzeniu monopolu tytoniowego.

2) Monopol tytoniowy nie leży w interesie pałacych, a temsamem też ogółu.

Przemysł ujęty w niezmiennie formy monopolu nie może uwzględnić wszystkich życzeń pałacych. Różnorodność pokrycia zapotrzebowania, uwzględniająca każde wymaganie pałacego, skazana jest na zanik.

Monopol będzie usiłował pewotować swoje niedobry na pałacych za pomocą odpowiedniego ustalenia cen oraz ofiarowania gorszych jakości.

Układ z dnia 24 października 1921 przewiduje zastosowanie ustaw Wolnego Miasta do rozporządzeń Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie monopolów i podatków pośrednich.

Senat Wolnego Miasta Gdańska uprasza się o interwencję w myśl interesów gdańskich u rządu polskiego w sprawie zamierzanego zaprowadzenia monopolu tytoniowego. O ujednolajnieniu gospodarki tytoniowej nie może być mowy, jeśli monopol tytoniowy zaprowadzony zostanie w Polsce.

Polski Bank Handlowy

Oddział Gdański

Gr. Wollberggasse 27.

Adr. telegr.: „Poznabank”. Telefon nr. 5446, 967.

Pocztowe konto czekowe Gdańsk 970.

Centrala w Poznaniu.

Rok założenia 1873.

41 Oddziałów w Polsce i na Górnym Śląsku.

Kupiectwo polskie przeciwk monopolowi tytoniowemu.

Z inicjatywy Związków Kupieckich branży tytoniowej w Warszawie odbył się wielki wiec w sprawie projektowanego monopolu tytoniowego, na który przybyły także delegacje Związków kupców tytoniowych z Poznania, z Ostrowa, z Grudziądza i z miasta Łodzi, również delegacje robotników tytoniowych zajętych w fabrykach poznańskich.

Zebrań wysłuchało poważnych, rzeczowych referatów p. Zygarłowskiego z Poznania, p. Marcinkowskiego z Warszawy i p. dr. Winiarskiego z Bydgoszczy. We wszystkich przemówieniach przebiegały się jasne trzy myśli:

1. Wystąpienie kupiectwa polskiego przeciwko projektowi rządowemu monopolu tytoniowego nie uważa się antypaństwową działalnością kupiectwa.

2. przez monopol stan kupiectwa polskiego branży tytoniowej dochodzący liczebnie do stu tysięcy rodzin zostaje w jednej chwili pozbawiony sposobów zarobkowania.

3. przeprowadzenie monopolu pogarsza finanse państwa wobec stwierdzonego faktu o tyle, że akcyza jest jedynym sposobem skutecznego zasilenia naszego skarbu.

Nie odezwał się ani jeden protest. Ze wszystkich przemówień przebiegała myśl, że kupiectwo było przekonane, że monopol rzeczywiście przyczyni się do podniesienia i uzdrowienia naszych finansów. Dotychczasowa jednak gospodarka jak i fakt bankructwa systemu monopolowego w państwach, które służyły, jako wzór p. ministrowi Michalskiemu (Austria i Francja) nie pozwalała przypuszczać, że ta droga uda się przeprowadzić sanację finansów. W dyskusji zabierało kilku posłów głos określając, że tylko ludzie źli woli mogą stać na stanowisku monopolu tytoniowego w Polsce i o te złe wole posadzają czynniki odpowiedzialne Ministerstwu Skarbu, dlatego argumentacja jest prawie zbyt uczynna i trafia na grunt źle usposobiony i uprzedzo-

Bank Handlowy w Warszawie

założony w 1870 r.

Oddział w Gdańsku

Langermarkt nr. 7-8.

Telefon 3477, 5435, 1788 Adr. telegr.: „Handiobank”.

ny. Ta zła wola należy przełamać zdecydowaną silną postawą i wolą nie tylko kupiectwa, ale i innych warstw społeczeństwa zainteresowanych w przemyśle tytoniowym, t. fabrykantów i robotników. Wiadomem bowiem jest, że przez monopol nie tylko rujnuje się warstwy przemysłu tytoniowego i niszczy się istniejące i kwitujące placówki handlu polskiego, ale również upośledza się robotnika i pracownika zajętych w tymże przemyśle i handlu. Fabrykanci, kupiectwo i robotnik polski w ofiarności swojej dla szczęśliwego rozwoju naszej młodej państwowości zawsze chętnie mieli rękę. Wysiłek zbiorowy tych trzech warstw społeczeństwa musi zatem wpłynąć na decyzję nie tylko rządu, ale przede wszystkim Sejmu, gdy przyjdzie projekt ustawy monopolowej pod obrady Sejmu do ostatecznego rozstrzygnięcia, aby uchronić nasze Państwo od skutków niebezpiecznego eksperymentu, jaki rząd preferować zamierza, a który w dalszej konsekwencji nie tylko rujnuje przemysł i handel, ale gotów Państwo narazić na straty nieobliczalne i niepowetowane i oddać nasze społeczeństwo w ręce i niewolę międzynarodowego kapitału, boć wiadoma jest rzecz, że rząd nie mogąc sprostać wymogom przedsiębiorstw handlowych już dał dowód jak np. w kwestjach salin, nafty i t. d., że nieudolność jego prowadzi prostą drogą do wydzierżawienia obcym kapitałom przedsiębiorstw państwowych. Istnieje zatem uzasadniona obawa, że po przeprowadzeniu ustawy monopolowej, cały monopol odda się w ręce kapitału obcego, który potrafi ciągnąć zyski dla siebie ze szkodą naszego społeczeństwa.

Gorącymi okłaskami wyrażono mówcom, że wszyscy zebrani jak najzupełniej podzielają ich poglądy w myśl tychże uchwalono jednogłośnie bez protestu rezolucję, upoważniając Prezydium zjazdu do wzięcia teże prezydentowi ministrów p. Ponikowskiemu, ministrowi skarbu p. Michalskiemu, marszałkowi sejmu p. Trapezyńskiemu oraz poszczególnym klubom sejmowym.

To powinno nareszcie przekonać miarodajne czynniki rządowe i Sejm o tem, że nie monopol uzdrowi finanse Państwa, ale i silna wytwórczość i inicjatywa prywatna w formie wolnego handlu jedynie zdolna jest do wprowadzenia w nasz system gospodarczy zasad zdrowych i wydzierżawienia naszego Państwa z chaosu i niedoboru finansowego.

Walne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
T.-A. Konfekcja Damska w Poznaniu	29 3	w Poznaniu w lokalach Tow. o 4 po poł.
Fabryka Zapalek „Sroda” T.A.	29 3	w Środzie w hotel. Hüttner o 6 wieczorem
Zjednoczone Browary Grodziski św. Bernarda Vereinigte Graetzer Bierbrauerei T. A.	30 3	w Poznaniu w Izbie Handlowej o godz. 11 p. poł.
T.-A. „Venetia”	30 3	w Poznaniu ul. 27 Grudnia 19 po 1 Wiecha o 11 p. poł.
Wielkopolska Fabryka Wyrobów z Drzewa Onufry Gertner T.-A.	30 3	w Poznaniu na sali Izby Handlowej o 4 po poł.
Höcherlbräu T.A. w Chełmnie	4 4	w Bydgoszczy ul. Gdańska 6 (u notarij Mac aszka) o 11 prz. poł.
T.-A. Orient Poznań Bydgoszcz	4 4	w Poznaniu pod Wiechą o 3 po poł.
Przemysł Drzewny Hermann Schütt T.-A. w Czersku (Pomorze)	5 4	w Gdańsku w „Concordia” o 12 1/2 w poł.
T.-A. „Juta”	5 4	w Poznaniu ul. Pawła 1, o godz. 3 1/2
T.-A. „Homosan” w Kostrzynie	11 4	w Poznaniu pod Wiechą ul. 21 grudnia o 3 po poł.
Poznańskie zakłady Chemiczne Kaz. Chmielewski Tow. Przyrod.-Lecznicze i Letnisk „Młodych” T.-A.	8 4	w Poznaniu pod Wiechą o 3 po poł.
Drukarnia Mieczysława T.A. w Poznaniu	10 4	w Poznaniu w Banku Przem. o 12 w poł.
Bławat Polski w Poznaniu	19 4	w Poznaniu w Izbie Handl. o 11 prz. poł.
Wielkopolski Bank Rolniczy T.-A. w Poznaniu	12 4	w Poznaniu w lokalach Tow. o 12 w poł.
T.-A. Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu	20 4	w Poznaniu przy ul. 27 grudnia nr. 5 3 1/2 p. poł.
	24 4	w Poznaniu w Banku Zw. Sp. Zar. o 12.

Stocznia gdańska i warsztaty kolejowe

W sprawie stoczni gdańskiej i głównych zakładów kolejowych zareferował Senat wydziałowi głównemu co następuje:

Komisja rozdzielcza dla byłego mienia Rzeszy i państwa zamierza przyznać Wolnemu Miastu Gdańskowi i Polsce wspólne prawo własności do stoczni gdańskiej pod tym warunkiem, że prowadzenie stoczni powierzone zostanie towarzystwu akcyjnemu. Drugim warunkiem jest utworzenie dla głównych warsztatów kolejowych towarzystwa akcyjnego a między obu wymienionymi przedsiębiorstwami utworzy się wspólność

interesów. Utworzenie spółki akcyjnej nie nastąpi, jeśli z następnego wyniku, tak jak przewidywano w układach wrześnieńskich r. u. w Genewie między Gdańskiem a Polską w sprawie kolei.

Oba towarzystwa akcyjne wyposażone zostaną w kapitał zakładowy 20 mili. mk., przy czym przewiduje się następujący podział:

1. stocznia 60 proc. wniesie grupa angielska, 20 proc. gdańska i 20 proc. polska,

2. główne warsztaty kolejowe: 60 proc. wniesie grupa francuska, 20 proc. gdańska a 20 proc. polska.

Udział obu rządów jest wykluczony. Grupę angielską reprezentuje Gravens Limited w Streffield, francuską Societe des Battignolles w Paryżu. Grupa polska składa się z 8 banków warszawskich z Bankiem Handlowym na czele, grupę gdańską tworzy się.

Wolne Miasto Gdańsk i Polska odstąpić mają obu towarzystwom akcyjnym swoją własność w formie dzierżawy. Czasu jej trwania jeszcze nie ustalono, ustalony on zostanie jednak na przynajmniej 45 lat a najwyżej 60 lat. Przedłużenie dzierżawy jest przewidziane.

Rady nadzorcze składać się będą przewidzianie z 5 członków, których udziałowcy naznaczają stosownie do wniesionego kapitału, t. j. rada nadzorcza stoczni składać się będzie z dwóch Anglików, jednego Francuza, jednego Polaka i jednego Gdańszczanina, zaś rada nadzorcza warsztatów kolejowych z dwóch Francuzów, jednego Anglika, jednego Polaka i jednego Gdańszczanina.

Wspólna wyżej wspólność interesów, które te dwa odrębne przedsiębiorstwa zawrzeć mają obejmuje:

a) Wspólność pracy. Jedyny dyrektor generalny dla obu przedsiębiorstw (przewidywany jest chwilowy kierownik stoczni gdańskiej, prof. Noe). Ustalenie wspólnych zasad dla księgowości, sprzętów i bilansu, oraz oceny materiałów i t. d. przy oddawaniu przez jedno przedsiębiorstwo drugiemu wymiany doświadczeń i patentów, oddania do dyspozycji swych urządzeń fabrycznych, przyrządów do wykonania prac między poszczególnymi przedsiębiorstwami oraz wymiany personelu.

b) Wspólność kredytowa. Grupa angielska i francuska zobowiązuja się do wyjednania dla obu przedsiębiorstw pożyczki w wysokości 300 000 funtów szterlingów. Każde przedsiębiorstwo stosuje odpowiednie środki oddzielnie wzgl. na podstawie wspólnych postanowień obu rad nadzorczych. Grupa angielska i francuska zobowiązuje się do programu budowy, który się obecnie ustala. Pożyczkę oprocentuje się w wysokości 8 proc., późniejsze zapłacenie odsetek w razie złych dochodów jest przewidziane. Pożyczkę zabezpieczy się prawdopodobnie przez nałożenie hipoteki na nieruchomości obu towarzystw akcyjnych. Zobowiązania do korzystania z pożyczki niema. Obligacje amortyzuje się po 1 proc. rocznie, mogą być jednak każdego czasu spłacone.

Wspólność kredytu może też obejmować kredyt bankowy. To jest w tym razie ważne, jeśli dla uniknięcia albo zredukowania ryzyka walutowego pożyczka służy jako zastaw dla kredytu w markach.

c) Wspólność zysków. Od zysków obu towarzystw odpisze się najpierw prawem przewidziane sumy na fundusz rezerwowy. Następnie zezwala się na potrzebne sumy na oprocentowanie i umorzenie zobowiązań zaciągniętych z pożyczki oraz na odpisy, rezerwy itd. Czysty zysk podzieli się jak następuje:

Najpierw wyrówna się niedobór — o ile taki powstał — jednego z przedsiębiorstw a następnie utworzy się rezerwę dla przyszłego funduszu wyrównawczego, tworzącego się dla uniknięcia przyszłych strat. Suma pozostała przypada obu towarzystwom w równej części. Towarzystwa mogą swoją połowę zadysponować jak następuje:

10 proc. dywidendy wpłaca się akcjonariuszom. Od pozostałej nadwyżki otrzymuje właściciel 40 proc. jako dzierżawę. (Polska i Wolne Miasto Gdańsk otrzymają od tego połowę, pozostające 60 proc. otrzyma towarzystwo, które z tego może wypłacić superdywidendę).

Kontrakty w sprawie reparacji lokomotyw i wagonów oraz budowy nowych lokomotyw zawarte z rządem polskim, które na odpowiednich warunkach trwały 10—15 lat, towarzystwo przyniesie z sobą.

Cały ten plan przedłożony został komisji rozdzielczej przy radzie ambasadorów a jego przeprowadzenie zależy od orzeczenia konferencji ambasadorów.

Bez
opłaty

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

